

Patriotyczne manifestacje na Polach Grunwaldu

15 lipca 1410 r. wojska polsko-litewsko-ruskie, dowodzone przez króla Władysława Jagiełłę, rozgromiły w pobliżu wsi Grunwald armię krzyżacką. Z okazji 573 rocznicy tego wydarzenia odbyła się 14 bm. na Polach Grunwaldu patriotyczna manifestacja młodzieży.

Uczestnicy manifestacji podjęli rezolucję pokojową, w której czytamy m.in.: „Przyłączamy się do idącego przez świat wołania o pokój. Mamy prawo wypowiedzieć w imieniu milionów Polak i Polaków protest przeciwko groźbom rewizjonizmu granic na Odrze i Nysie Łużyckiej przez reżim nacjonalistyczny, który w imieniu niemieckiego, żądać uwolnienia Europy i świata od broni nuklearnej, żądać prawa do życia w pokoju dla wszystkich narodów”. (PAP)

i na Ziemiach Odzyskanych

W dniach 12-14 bm. odbyły się na Ziemi Pińskiej i Szczecińskiej centralne uroczystości z okazji 40 rocznicy zwycięstwa i 40 rocznicy powrotu Ziemi Zachodnich i Północnych zorganizowane pod patronatem władz nacjonalnych Związku Inwalidów Wojennych PRL.

Przyjęto rezolucję, w której wyrażono wolę życia w pokoju i przyjaźni między narodami. Byliśmy, jesteśmy i będziemy na ziemiach, które dzięki wysiłkowi zbrojnego żołnierza polskiego i radzieckiego, powróciły przed 40 laty do Macierzy. Mówimy nie — dla wojny i odwrotnych tendencji występujących na zachodzie Europy, zwłaszcza w Republice Federalnej Niemiec! — głosi m.in. tekst rezolucji. (PAP)

Otwarcie międzynarodowych zawodów w sportach obrotowych

Pod znakiem braterstwa i przyjaźni

Łomżyński stadion, niedziela, godz. 15.00. Miejsca honorowe na trybunie zajmują m.in. gen. dywizji Zygmunt Huszcza — prezes Zarządu Głównego LOK, gen. bryg. Jerzy Jarosz — z-ca dowódcy Warszawskiego Okręgu Wojskowego, I sekretarz KW PZPR w Łomży — Włodzimierz Michalik, wicewojewoda — Eugeniusz Mioduszewski, przedstawiciel organizacji społeczno-politycznych.

Bramę stadionu mijają kolumny, w których maszerują uczestnicy międzynarodowych zawodów w letnich sportach obrotowych krajów socjalistycznych pn. „Braterstwo i przyjaźń” z Bułgarią, Węgier, Kuby, ZSRR, NRD, Czechosłowacji i Polski. Witani oklaskami widzów ustawiają się na płycie stadionu. Za chwilę — na ręce gen. dyw. Z. Huszczy — kierownik zawodów, piki dypl. Jan Próchniewski złoży oficjalny meldunek o gotowości uczestników i organizatorów do rozpoczęcia imprezy sportowej. Prezes ZG LOK, organizatorzy patronujący turniejowi, dokonują przeglądu drużyn.

W imieniu gospodarzy Ziemi Łomżyńskiej wita sportowców I sekretarz KW PZPR, W. Michalik. W krótkim wystąpieniu przypomina, że tegoroczne zawody „Braterstwo i przyjaźń” odbywają się w okresie obchodów 40-lecia zwycięstwa nad faszystyzmem, jest to okazja do refleksji nad przeszłością, ale i przyszłością, którą nasze narody chcą ocenić przed widmem wojny.

Walka o pokójowe współistnienie — główny cel krajów naszego obozu — wiąże się jednak nie tylko z działalnością na płaszczyźnie międzynarodowej, ale i obywatelską o gotowość do obrony. Te właśnie intencje przysięgają organizatorom międzynarodowych zawodów krajów socjalistycznych, noszących znamienne nazwę „Braterstwo i Przyjaźń”.

W imieniu własnym i kierownictwa LOK — serdeczne życzenia przekazał również

CIĄG DALSZY NA STR. 3

Wojewódzkiego Związku Inwalidów Wojennych PRL.

Przed lipcowym świętem

Wyróżnienie zasłużonych działaczy

INFORMACJA WŁASNA

W woj. białostockim trwa przygotowania do obchodów Święta Odrodzenia. Odbyła się uroczysta sesja nadzwyczajna Rady Wojewódzkiej, na której nadano nagrody i wyróżnienia. Wśród wyróżnionych są: Jerzy Jarosz — z-ca dowódcy Warszawskiego Okręgu Wojskowego, I sekretarz KW PZPR w Łomży — Włodzimierz Michalik, wicewojewoda — Eugeniusz Mioduszewski, przedstawiciel organizacji społeczno-politycznych.

Przed lipcowym świętem odbywała się spotkani z ludźmi zasłużonymi dla Polski Ludowej. 13 bm. w Białymstoku grono weteranów pracy i walki, działaczy partyjnych, gospodarczych i społecznych. I sekretarz KW PZPR — Włodzimierz Kozłowski, sekretarz KW — Włodzimierz Kozłowski, sekretarz KW — Włodzimierz Kozłowski.

Najlepsze życzenia pomyślności w pracy zawodowej i społecznej a także w życiu osobistym wszystkim wyróżnionym złożył I sekretarz KW — Włodzimierz Kozłowski. (aw)

Spółecznicy z Czarnocina nie zawiedli

INFORMACJA WŁASNA

Medal człowiek odbierze i schowa do pudełka. To jest nasz najważniejszy „medal” — powiedział Piotr Wojewoda, który od wiosny 1984 r. sześcioletni Społeczny Komitet Budowy Szkoły w Czarnocinie koło Łomży w gm. Piątnica. Znaczącą przy tym stanką laską w podłogę nowego budynku — tego wszystkiego schować się przecież nie da. Mur, który postawiliśmy służyć będą naszym dzieciom i wnukom, gdy nas już zabraknie.

Nie wiecie dziwnego, że z nieukrywaną dumą i zaskoczeniem satysfakcją mogą dziś mówić o czynie, do którego ledwo przed rokiem stanęła prak-

tycznie cała wieś. Opodatkowali się po kilka tysięcy złotych, nie szczędząc również swych sił przy wykonaniu większości robót. Społeczny wkład pokrył ponad połowę wartości kosztorysowej, a szacowanej na ponad 11 mln. zł. Postawiony cel zrealizowali w dodatku bardzo szybko. Gdy rok temu przewodniczący Rady Krajowej PRON wizytował obiekt — prace były dopiero rozpoczęte. Obiecali wtedy, że po roku będą blisko finału — i słowa dotrzymali, choć nie wszystko jeszcze jest w nowym budynku „zaplecie na ostatni guzik”.

Dwukondygnacyjny obiekt

CIĄG DALSZY NA STR. 3

Listy do M. Gorbaczowa

„Pravda” opublikowała prze-glad listów, jakie obywateli USA nadawali do Michaiła Gorbaczowa. Dziennik stwierdził, że listy te są dowodem i potwier-żeniem wielkiego autorytetu radzieckiej polityki zagranicznej oraz wyrażeniem głębokiego szacunku dla działalności KPZR i rządu radzieckiego na rzecz od-pręczenia i współpracy między-narodowej.

Operacja prezydenta Reagana

* WASHINGTON — Prezydent Stanów Zjednoczonych, Ronald Reagan, w niedzielę 13 lipca po-południu operacji jelitowej, po-nownia obciążenia zrefa par-tistwa, przekazała czasowo wice-prezydentowi George'owi Bushowi. Po konsultacji z lekarzami stwierdzono, że ponownie jest w stanie pełnić obowiązki prezy-denta. Z komunikatu lekarzów, ogłoszonego zaraz po zakoń-czeniu operacji, przeprowadzonej w sobotę w szpitalu wojskowym w Bethesda koło Waszyngtonu, która trwała 7 godzin i 33 mi-nuty wynika, że R. Reagan czu-je się bardzo dobrze, a operacja, podczas której usunięto o-koło 60 cm jelita grubego z po-tytem odbyła się bez zaskóżeń. Pobyt prezydenta Reagana w szpitalu potrwa 7-10 dni.

Smierć żołnierza UNFIL

* BEJRUT — Wskutek eksplozji miny na dawnej pozycji izraelskiej w Libanie południo-wym poniedziałek śmierć znalazł żołnierz z Tymczasowych Sił Zbroj-nych ONZ w Libanie (UNFIL). Jak poinformował rzecznik UNFIL, jest to już dziesiąty żołnierz sił ONZ, który zginął w Libanie na skutek eksplozji

miny i 108 żołnierzy zginęło na skutek od momentu utworzenia UNFIL w 1978 roku.

Debaty w sprawie Heysel zakończona

* BRUKSELA — Rząd bel-gijski wyszedł obronną ręką z debaty parlamentarnej poświę-iconej tragicznym wypadkom na stadionie brukselskim Heysel 29 maja. Mimo ostrej krytyki pod adresem wicepremiera i mi-nistra spraw wewnętrznych, Charlesa-Ferdinanda Nothomba parlament ostatecznie uchwalił wotum zaufania dla rządu.

Nadzieje na rozwiązanie konfliktu?

* LONDYN — Zdaniem dyplomatów w stolicy Sri Lanki, Ko-lombo, polne rozmowy, jakie niedawno odbyły się w Hima-lajskim Jerolimie Bhutan między separatystami tamtejskimi i przedstawicielami rządu, są po-cieszeniem dla decydentów o kontynuowaniu dialogu w przy-szym miesiącu. Konflikt etnicz-ny między rządem a mniejszo-ścią tamtejską spowodował już śmierć kilkuset osób. Tamila dnia do utworzenia oddzielnego państwa. (Opr. Dor.)

Obradowała Rada OPZZ

Chcemy być współodpowiedzialni za dalszy rozwój kraju

Wojciech Jaruzelski gościem spotkania związkowców

WARSZAWA (PAP) — W sobotę 13 bm. odbyło się w Warszawie kolejne posiedzenie Rady Ogólnopolskiego Porozumienia Związków Zawodowych. Gościem Rady był I sekretarz KC PZPR premier gen. armii Wojciech Jaruzelski. Obecni byli wicepremierzy: Mieczysław F. Rakowski i Zbigniew Szajda.

Plenem posiedzenia jest ocena działalności OPZZ w okresie 7 miesięcy, które upłynęły od powołania tego gremium na spotkaniu związkowców w Bytomiu, wypracowanie związkowego stanowiska w sprawach wyborów do Sejmu oraz powo-łanie wojewódzkich porozumień związków zawodowych.

Referat charakteryzujący dotychczasowe dokonania OPZZ oraz zadania na najbliższe miesiące przedstawił Alfred Miodowicz.

OMÓWIENIE REFERATU

Przewodniczący OPZZ stwierdził m.in., iż organiza-cjom związkowym za czasno jest już w ramach dotychczas obowiązujących przepisów prawnych. Poinformował, że

projekt znalezionowej usta-woy o związkach zawodowych trafi niebawem pod obrady plenarne Sejmu. Większe u-prawnienia — podkreślił mow-ca — nakładają na nas jed-nak większe obowiązki. Je-steśmy głęboko zainteresowa-ni — kontynuował — umoc-nieniem samorządu załogi. Wi-dzimy w samorządzie istotną platformę dla działań zwiaz-kowych. Problemem szczegó-lnej wagi dla ludzi pracy są układy zbiorowe, które po-

winny stanowić podstawowy akt, regulujący stosunki pra-cy. A. Miodowicz zaakcento-wał, że nowe związki czują się spadkobiercami protestu klasy robotniczej z 1980 r. Od tego nigdy nie będziemy się odzwalniali. Trzeba jednak stwierdzić, że wiele zapisów z tamtych dokumentów trudno jest dziś rzetelnie ocenić i rozliczyć. Sytuacja Polski zmieniła się diametralnie.

W toku poznańskiej narady podkreślaliśmy potrzebę pod-pisania nowej umowy społecz-nej, której sygnatariuszami byłby rząd i OPZZ, a która operowałaby się na realizacji zadań NPSG. Nasze stanowis-ko w sprawie wariantów NPSG — powiedział — prze-słaliśmy do Komisji Plano-wania.

W naszych pracach wiele miejsca poświęcamy sprawie

CIĄG DALSZY NA STR. 2

Apel wyborczy

Ogólnopolskie Porozumienie Związków Zawodowych do wszystkich ludzi pracy naszej Ojczyzny do członków związków zawodowych

Przed nami najwyższej rangi wydarzenie — wybory do Sejmu Polskiej Rzeczypospo-litej Ludowej.

Kampania wyborcza przeprowadzona zo-stanie w oparciu o nową ordynację wybor-czą, nad kształtem której aktywnie pracowal także ruch zawodowy.

Przyszły Sejm powinien skupiać naj-lepszych, najwzięjszych Polaków, patriotów swojej socjalistycznej ojczyzny. Nie może wśród nich zabraknąć związkowców, którzy w sposób rzetelny i odpowiedzialny repre-zentować będą interesy ludzi pracy.

Naszym celem jest socjalizm bez wypacze-nia — Polska spokojna i dostatnia, Polska spraw-dliwości społecznej, w której człowieka ocenia się po jego pracy.

Tylko twórcza, efektywna i dobrze zorga-nizowana praca może zapewnić nam godne miejsce wśród narodów Europy i świata. Ta-kie wartości upowszechniać będziemy wśród ponad 5-milionowej rzeszy członków odró-dzonego ruchu zawodowego. Prowadzić bę-dziemy partnerskie współdziałanie ze wszyst-kiemi sygnatariuszami PRON-u i rządem PRL w trosce o pokonanie trudności gos-podarczych kraju.

Stwierdzamy, że Sejm przyszłej kadencji powinien znać za najważniejsze następujące sprawy:

1. Podniesienie rangi i godności pracy, da-wanie satysfakcji ludziom dobrej roboty, gdzie godziwa płaca, warunki pracy i mora-lne kryteria oceny uczynia człowieka pod-miotem budującym przyszłość naszej socja-listycznej ojczyzny.

2. Efektywne gospodarowanie, zwiększenie dochodu narodowego i jego sprawiedli-wy podział.

3. Poprawę warunków życia ludzi pracy poprzez zaspokajanie potrzeb mieszkani-owych, ochronę zdrowia i środowiska natu-ralnego, właściwą politykę cen, hamowanie inflacji.

4. Unowocześnienie myślenia i działania we wszystkich dziedzinach życia, a szczegól-nie rozwój pracowniczego wyznacznika i ra-cjonalizacji.

5. Systemowa waloryzacja rent i emerytur, by najbardziej zasłużeń dla naszego kraju spotykali się z odpowiednią opieką i mieli zapewnione godne warunki życia.

6. Wszechstronny rozwój kultury i oświaty, sportu i turystyki wśród załóg pracow-niczych.

Chcemy uczestniczyć w rozwiązywaniu przedstawionych spraw.

Ruch zawodowy, biorąc na siebie współod-powiedzialność za losy kraju, pragnie mieć realną możliwość oddziaływania na wszystkie ogniw państwowego, także przez związkową grupę parlamentarną, utworzoną przez pos-tów — działaczy ruchu zawodowego.

Udzielamy pełnego poparcia deklaracji wy-borczej Patriotycznego Ruchu Odrodzenia Narodowego, którego jesteśmy sygnatariusza-mi. Nasz program wzbogaca tę deklarację. Apeluujemy!

O aktywne uczestnictwo w kampanii wy-borczej do Sejmu PRL, o wysuwanie kan-dydatów na posłów tych związkowców, któ-rych mądrość, doświadczenie i uczciwość u-poważniają do powierzenia im ważkich dla całego narodu decyzji.

Wzywamy zakładowe i ogólnokrajowe or-ganizacje związkowe, członków i działaczy odrodzonego ruchu zawodowego — do roz-wijania działań na rzecz realizacji naszego programu, który stanowi nieodłączną część deklaracji wyborczej PRON oraz godnego i obywatelskiego udziału w wyborach do Sejmu.

RADA OPZZ

Wojewódzkie Porozumienie Związków Zawodowych do wszystkich ludzi pracy naszej Ojczyzny do członków związków zawodowych

Przed nami najwyższej rangi wydarzenie — wybory do Sejmu Polskiej Rzeczypospo-litej Ludowej.

Kampania wyborcza przeprowadzona zo-stanie w oparciu o nową ordynację wybor-czą, nad kształtem której aktywnie pracowal także ruch zawodowy.

Przyszły Sejm powinien skupiać naj-lepszych, najwzięjszych Polaków, patriotów swojej socjalistycznej ojczyzny. Nie może wśród nich zabraknąć związkowców, którzy w sposób rzetelny i odpowiedzialny repre-zentować będą interesy ludzi pracy.

Naszym celem jest socjalizm bez wypacze-nia — Polska spokojna i dostatnia, Polska spraw-dliwości społecznej, w której człowieka ocenia się po jego pracy.

Tylko twórcza, efektywna i dobrze zorga-nizowana praca może zapewnić nam godne miejsce wśród narodów Europy i świata. Ta-kie wartości upowszechniać będziemy wśród ponad 5-milionowej rzeszy członków odró-dzonego ruchu zawodowego. Prowadzić bę-dziemy partnerskie współdziałanie ze wszyst-kiemi sygnatariuszami PRON-u i rządem PRL w trosce o pokonanie trudności gos-podarczych kraju.

Stwierdzamy, że Sejm przyszłej kadencji powinien znać za najważniejsze następujące sprawy:

1. Podniesienie rangi i godności pracy, da-wanie satysfakcji ludziom dobrej roboty, gdzie godziwa płaca, warunki pracy i mora-lne kryteria oceny uczynia człowieka pod-miotem budującym przyszłość naszej socja-listycznej ojczyzny.

2. Efektywne gospodarowanie, zwiększenie dochodu narodowego i jego sprawiedli-wy podział.

3. Poprawę warunków życia ludzi pracy poprzez zaspokajanie potrzeb mieszkani-owych, ochronę zdrowia i środowiska natu-ralnego, właściwą politykę cen, hamowanie inflacji.

4. Unowocześnienie myślenia i działania we wszystkich dziedzinach życia, a szczegól-nie rozwój pracowniczego wyznacznika i ra-cjonalizacji.

5. Systemowa waloryzacja rent i emerytur, by najbardziej zasłużeń dla naszego kraju spotykali się z odpowiednią opieką i mieli zapewnione godne warunki życia.

6. Wszechstronny rozwój kultury i oświaty, sportu i turystyki wśród załóg pracow-niczych.

Chcemy uczestniczyć w rozwiązywaniu przedstawionych spraw.

Ruch zawodowy, biorąc na siebie współod-powiedzialność za losy kraju, pragnie mieć realną możliwość oddziaływania na wszystkie ogniw państwowego, także przez związkową grupę parlamentarną, utworzoną przez pos-tów — działaczy ruchu zawodowego.

Udzielamy pełnego poparcia deklaracji wy-borczej Patriotycznego Ruchu Odrodzenia Narodowego, którego jesteśmy sygnatariusza-mi. Nasz program wzbogaca tę deklarację. Apeluujemy!

O aktywne uczestnictwo w kampanii wy-borczej do Sejmu PRL, o wysuwanie kan-dydatów na posłów tych związkowców, któ-rych mądrość, doświadczenie i uczciwość u-poważniają do powierzenia im ważkich dla całego narodu decyzji.

Wzywamy zakładowe i ogólnokrajowe or-ganizacje związkowe, członków i działaczy odrodzonego ruchu zawodowego — do roz-wijania działań na rzecz realizacji naszego programu, który stanowi nieodłączną część deklaracji wyborczej PRON oraz godnego i obywatelskiego udziału w wyborach do Sejmu.

RADA OPZZ

Wojewódzkie Porozumienie Związków Zawodowych do wszystkich ludzi pracy naszej Ojczyzny do członków związków zawodowych

Przed nami najwyższej rangi wydarzenie — wybory do Sejmu Polskiej Rzeczypospo-litej Ludowej.

Kampania wyborcza przeprowadzona zo-stanie w oparciu o nową ordynację wybor-czą, nad kształtem której aktywnie pracowal także ruch zawodowy.

Przyszły Sejm powinien skupiać naj-lepszych, najwzięjszych Polaków, patriotów swojej socjalistycznej ojczyzny. Nie może wśród nich zabraknąć związkowców, którzy w sposób rzetelny i odpowiedzialny repre-zentować będą interesy ludzi pracy.

Naszym celem jest socjalizm bez wypacze-nia — Polska spokojna i dostatnia, Polska spraw-dliwości społecznej, w której człowieka ocenia się po jego pracy.

Tylko twórcza, efektywna i dobrze zorga-nizowana praca może zapewnić nam godne miejsce wśród narodów Europy i świata. Ta-kie wartości upowszechniać będziemy wśród ponad 5-milionowej rzeszy członków odró-dzonego ruchu zawodowego. Prowadzić bę-dziemy partnerskie współdziałanie ze wszyst-kiemi sygnatariuszami PRON-u i rządem PRL w trosce o pokonanie trudności gos-podarczych kraju.

Stwierdzamy, że Sejm przyszłej kadencji powinien znać za najważniejsze następujące sprawy:

1. Podniesienie rangi i godności pracy, da-wanie satysfakcji ludziom dobrej roboty, gdzie godziwa płaca, warunki pracy i mora-lne kryteria oceny uczynia człowieka pod-miotem budującym przyszłość naszej socja-listycznej ojczyzny.

2. Efektywne gospodarowanie, zwiększenie dochodu narodowego i jego sprawiedli-wy podział.

3. Poprawę warunków życia ludzi pracy poprzez zaspokajanie potrzeb mieszkani-owych, ochronę zdrowia i środowiska natu-ralnego, właściwą politykę cen, hamowanie inflacji.

4. Unowocześnienie myślenia i działania we wszystkich dziedzinach życia, a szczegól-nie rozwój pracowniczego wyznacznika i ra-cjonalizacji.

5. Systemowa waloryzacja rent i emerytur, by najbardziej zasłużeń dla naszego kraju spotykali się z odpowiednią opieką i mieli zapewnione godne warunki życia.

6. Wszechstronny rozwój kultury i oświaty, sportu i turystyki wśród załóg pracow-niczych.

Chcemy uczestniczyć w rozwiązywaniu przedstawionych spraw.

Ruch zawodowy, biorąc na siebie współod-powiedzialność za losy kraju, pragnie mieć realną możliwość oddziaływania na wszystkie ogniw państwowego, także przez związkową grupę parlamentarną, utworzoną przez pos-tów — działaczy ruchu zawodowego.

Udzielamy pełnego poparcia deklaracji wy-borczej Patriotycznego Ruchu Odrodzenia Narodowego, którego jesteśmy sygnatariusza-mi. Nasz program wzbogaca tę deklarację. Apeluujemy!

O aktywne uczestnictwo w kampanii wy-borczej do Sejmu PRL, o wysuwanie kan-dydatów na posłów tych związkowców, któ-rych mądrość, doświadczenie i uczciwość u-poważniają do powierzenia im ważkich dla całego narodu decyzji.

Wzywamy zakładowe i ogólnokrajowe or-ganizacje związkowe, członków i działaczy odrodzonego ruchu zawodowego — do roz-wijania działań na rzecz realizacji naszego programu, który stanowi nieodłączną część deklaracji wyborczej PRON oraz godnego i obywatelskiego udziału w wyborach do Sejmu.

RADA OPZZ

Wojewódzkie Porozumienie Związków Zawodowych do wszystkich ludzi pracy naszej Ojczyzny do członków związków zawodowych

Przed nami najwyższej rangi wydarzenie — wybory do Sejmu Polskiej Rzeczypospo-litej Ludowej.

Kampania wyborcza przeprowadzona zo-stanie w oparciu o nową ordynację wybor-czą, nad kształtem której aktywnie pracowal także ruch zawodowy.

Przyszły Sejm powinien skupiać naj-lepszych, najwzięjszych Polaków, patriotów swojej socjalistycznej ojczyzny. Nie może wśród nich zabraknąć związkowców, którzy w sposób rzetelny i odpowiedzialny repre-zentować będą interesy ludzi pracy.

Naszym celem jest socjalizm bez wypacze-nia — Polska spokojna i dostatnia, Polska spraw-dliwości społecznej, w której człowieka ocenia się po jego pracy.

Tylko twórcza, efektywna i dobrze zorga-nizowana praca może zapewnić nam godne miejsce wśród narodów Europy i świata. Ta-kie wartości upowszechniać będziemy wśród ponad 5-milionowej rzeszy członków odró-dzonego ruchu zawodowego. Prowadzić bę-dziemy partnerskie współdziałanie ze wszyst-kiemi sygnatariuszami PRON-u i rządem PRL w trosce o pokonanie trudności gos-podarczych kraju.

Stwierdzamy, że Sejm przyszłej kadencji powinien znać za najważniejsze następujące sprawy:

1. Podniesienie rangi i godności pracy, da-wanie satysfakcji ludziom dobrej roboty, gdzie godziwa płaca, warunki pracy i mora-lne kryteria oceny uczynia człowieka pod-miotem budującym przyszłość naszej socja-listycznej ojczyzny.

2. Efektywne gospodarowanie, zwiększenie dochodu narodowego i jego sprawiedli-wy podział.

3. Poprawę warunków życia ludzi pracy poprzez zaspokajanie potrzeb mieszkani-owych, ochronę zdrowia i środowiska natu-ralnego, właściwą politykę cen, hamowanie inflacji.

4. Unowocześnienie myślenia i działania we wszystkich dziedzinach życia, a szczegól-nie rozwój pracowniczego wyznacznika i ra-cjonalizacji.

5. Systemowa waloryzacja rent i emerytur, by najbardziej zasłużeń dla naszego kraju spotykali się z odpowiednią opieką i mieli zapewnione godne warunki życia.

6. Wszechstronny rozwój kultury i oświaty, sportu i turystyki wśród załóg pracow-niczych.

Chcemy uczestniczyć w rozwiązywaniu przedstawionych spraw.

Ruch zawodowy, biorąc na siebie współod-powiedzialność za losy kraju, pragnie mieć realną możliwość oddziaływania na wszystkie ogniw państwowego, także przez związkową grupę parlamentarną, utworzoną przez pos-tów — działaczy ruchu zawodowego.

Udzielamy pełnego poparcia deklaracji wy-borczej Patriotycznego Ruchu Odrodzenia Narodowego, którego jesteśmy sygnatariusza-mi. Nasz program wzbogaca tę deklarację. Apeluujemy!

O aktywne uczestnictwo w kampanii wy-borczej do Sejmu PRL, o wysuwanie kan-dydatów na posłów tych związkowców, któ-rych mądrość, doświadczenie i uczciwość u-poważniają do powierzenia im ważkich dla całego narodu decyzji.

Wzywamy zakładowe i ogólnokrajowe or-ganizacje związkowe, członków i działaczy odrodzonego ruchu zawodowego — do roz-wijania działań na rzecz realizacji naszego programu, który stanowi nieodłączną część deklaracji wyborczej PRON oraz godnego i obywatelskiego udziału w wyborach do Sejmu.

RADA OPZZ

Wojewódzkie Porozumienie Związków Zawodowych do wszystkich ludzi pracy naszej Ojczyzny do członków związków zawodowych

Przed nami najwyższej rangi wydarzenie — wybory do Sejmu Polskiej Rzeczypospo-litej Ludowej.

Kampania wyborcza przeprowadzona zo-stanie w oparciu o nową ordynację wybor-czą, nad kształtem której aktywnie pracowal także ruch zawodowy.

Przyszły Sejm powinien skupiać naj-lepszych, najwzięjszych Polaków, patriotów swojej socjalistycznej ojczyzny. Nie może wśród nich zabraknąć związkowców, którzy w sposób rzetelny i odpowiedzialny repre-zentować będą interesy ludzi pracy.

Naszym celem jest socjalizm bez wypacze-nia — Polska spokojna i dostatnia, Polska spraw-dliwości społecznej, w której człowieka ocenia się po jego pracy.

Tylko twórcza, efektywna i dobrze zorga-nizowana praca może zapewnić nam godne miejsce wśród narodów Europy i świata. Ta-kie wartości upowszechniać będziemy wśród ponad 5-milionowej rzeszy członków odró-dzonego ruchu zawodowego. Prowadzić bę-dziemy partnerskie współdziałanie ze wszyst-kiemi sygnatariuszami PRON-u i rządem PRL w trosce o pokonanie trudności gos-podarczych kraju.

Stwierdzamy, że Sejm przyszłej kadencji powinien znać za najważniejsze następujące sprawy:

1. Podniesienie rangi i godności pracy, da-wanie satysfakcji ludziom dobrej roboty, gdzie godziwa płaca, warunki pracy i mora-lne kryteria oceny uczynia człowieka pod-miotem budującym przyszłość naszej socja-listycznej ojczyzny.

2. Efektywne gospodarowanie, zwiększenie dochodu narodowego i jego sprawiedli-wy podział.

3. Poprawę warunków życia ludzi pracy poprzez zaspokajanie potrzeb mieszkani-owych, ochronę zdrowia i środowiska natu-ralnego, właściwą politykę cen, hamowanie inflacji.

4. Unowocześnienie myślenia i działania we wszystkich dziedzinach życia, a szczegól-nie rozwój pracowniczego wyznacznika i ra-cjonalizacji.

5. Systemowa waloryzacja rent i emerytur, by najbardziej zasłużeń dla naszego kraju spotykali się z odpowiednią opieką i mieli zapewnione godne warunki życia.

6. Wszechstronny rozwój kultury i oświaty, sportu i turystyki wśród załóg pracow-niczych.

Chcemy uczestniczyć w rozwiązywaniu przedstawionych spraw.

Ruch zawodowy, biorąc na siebie współod-powiedzialność za losy kraju, pragnie mieć realną możliwość oddziaływania na wszystkie ogniw państwowego, także przez związkową grupę parlamentarną, utworzoną przez pos-tów — działaczy ruchu zawodowego.

Udzielamy pełnego poparcia deklaracji wy-borczej Patriotycznego Ruchu Odrodzenia Narodowego, którego jesteśmy sygnatariusza-mi. Nasz program wzbogaca tę deklarację. Apeluujemy!

O aktywne uczestnictwo w kampanii wy-borczej do Sejmu PRL, o wysuwanie kan-dydatów na posłów tych związkowców, któ-rych mądrość, doświadczenie i uczciwość u-poważniają do powierzenia im ważkich dla całego narodu decyzji.

Wzywamy zakładowe i ogólnokrajowe or-ganizacje związkowe, członków i działaczy odrodzonego ruchu zawodowego — do roz-wijania działań na rzecz realizacji naszego programu, który stanowi nieodłączną część deklaracji wyborczej PRON oraz godnego i obywatelskiego udziału w wyborach do Sejmu.

RADA OPZZ

Wojewódzkie Porozumienie Związków Zawodowych do wszystkich ludzi pracy naszej Ojczyzny do członków związków zawodowych

Chcemy być współodpowiedzialni za dalszy rozwój kraju

ciąg dalszy ze str. 1

budownictwa mieszkaniowego — stwierdził mowa. Wypracowane wnioski przedstawiały Biuro Politycznemu KC PZPR.

Coraz bardziej — powiedział — niepokoi nas stan środowiska naturalnego w niektórych regionach kraju i tu znowu natykamy na różne bariery niemożności i ogromne koszty. Nie należy zapominać, że obok drogiego, choć niezbędnego inwestycji trzeba też robić rzeczy małe, ale ważne w tej dziedzinie.

A. Miodowicz podkreślił, że polski ruch związkowy stopniowo odbudowuje swe kontakty międzynarodowe. Ważnym wydarzeniem jest powrót do Światowej Federacji Związków Zawodowych.

Klasowy ruch związkowy i jego ogólnopolskie porozumienie nie przygotowują się do udziału w wielkiej kampanii politycznej, jaką są wybory do Sejmu PRL IX kadencji. Wybory — powiedział przewodniczący OPZZ — traktujemy jako wielką szansę dla naszego ruchu. W toku kampanii chcemy zaproponować swych kandydatów na posłów. Uważam, że związkowa grupa parlamentarna jest po prostu potrzebna Polsce końca lat osiemdziesiątych.

DYSKUSJA

Przez codzienną działalność organizacji zakładowych utrwalają zasady demokracji robotniczej, a przez nieukładną obecność ruchu związkowego w panoramie życia społecznego Polski umacniają prawdziwie socjalistyczne realia rzeczywistości — wokół tych zadań koncentrowała się kilkugodzinna dyskusja o najtrudniejszych problemach kraju. Mówiono o nich z obywatelską troską i z wiarą, że nie ma takiej sprawy, której nie warto by podjąć w imię poprawy sytuacji ludzi pracy.

W dyskusji często nawiązywano do programu działania przyjętego przed 7 miesiącami w czasie spotkania związkowego w kopalni „Sombierki” w Bytomiu. Ton dyskusji był krytyczny. Ale, rzecz godna podkreślenia: każda ostrzejsza wypowiedź zawierała zarzek przemysłową propozycję częściowej choćby poprawy sytuacji lub jej usprawnienia.

Jerzy Pucnia — przewodniczący Komisji Rewizyjnej OPZZ scharakteryzował m.in. pozytywne i negatywne doświadczenia rady w ostatnich miesiącach. Podkreślił potrzebę poczynienia dalszych kroków dla usytuowania miejsca OPZZ, komisji problemowych oraz rady bezpośrednio wśród założeń przemysłowych. Z niepokojem obserwujemy — powiedział — dalsze obniżanie się wartości pracy w Polsce. A przecież wszystko w tych trudnych czasach zależy od inicjatywy ludzi, od jakości ich pracy, od żarliwości, z jaką podejmują swoje obowiązki. Analiza wykazuje, że tylko 40 proc. wadliwie wykonanej produkcji znajduje rzeczywiste usprawnienie, tzw. obiektywne warunki. Mówca zaproponował aktywne poszukiwanie wzorów osobowych pływających z pracy. Jedną z metod może być np. konkurs na najlepszy patent roku.

Do wniosków, które padły podczas związkowego spotkania w Bytomiu przed 7 miesiącami, nawiązał też Stefan Pivoniński — przewodniczący rady Federacji Górniczych Związków Zawodowych. Podkreślił szczególną odpowiedzialność związków w oddziaływaniu na bieg spraw społecznych, politycznych i gospodarczych kraju. Przypomniał, że jedną z zdobyczy dokonanych w Polsce przez procesy odnowy życia jest to, iż słowo „konsultacja” weszło do słownika powszechnie stosowanego. Zasięganie społecznej opinii o projektach wdrożonych dotychczas spraw państwa, całej gospodarki, lub tylko poszczególnych jej gałęzi musi być coraz szerszą praktyką. Na zakończenie mowa zaapelowała o zjednoczenie wysiłków wszystkich działaczy związkowych w

wzobaczenia propozycji zarządków w deklaracji wyborczej i dla pełnego ich urezeczywistnienia.

Z kolei zabrał głos Stanisław Soskarski — przewodniczący komisji informacji i propagandy OPZZ, który mówił o tym, jakie odzwierciedlenie na łamach prasy, radia i telewizji znajdują problemy związkowe. Tematyka związkowa podejmowana jest dość często, aczkolwiek wciąż jeszcze raz ona zbyt schematycznym, nie ujawnia kontrowersji, które towarzyszą uzasadnianiu stanowisk. A przecież cały ten trud, który towarzyszy odradzaniu się klasowych związków zawodowych, powinien być w oczach szerokiej opinii publicznej dowodem autentyczności, wiarygodności i samodzielności naszego ruchu.

Anna Mierzyńska — wiceprzewodnicząca OPZZ przedstawiła działania zmierzające do poprawy warunków pracy założeń. Z inicjatywy organizacji związkowych społeczne inicjatywy pracy odrodziły się i rozpoczęły działalność. Sygnalizują one nie tylko one, nagminne naruszenia praworządności w stosunkach pracy. Tylko w ubr. ludzom pracy wypłacono 188 mln zł — należności im, ale wypłacanych dopiero po kontroli. O tym, że wciąż nie jest dobrze z prawidłowym kształtowaniem stosunków pracowników — pracodawców mówiła, a także i liczne listy i skargi, z których większość okazuje się zasadna. Rada ochrony pracy za sprawą główną uznaje konieczność rostrzygnięcia losów kilkuset zakładów produkcyjnych, w których pracownicy nieustannie zagrożeni dla zdrowia założeń. Są to przede wszystkim przedsiębiorstwa metalurgiczne, odlewnicze, niektóre kopalnie, przetwórcze azbestu, fabryki tworzyw sztucznych. Szerzej ta problematyka zajęła się w tym czasie dyskusja o konieczności podjęcia naukowo-badawczej.

Stanisław Koperski — przewodniczący Komisji Oświaty, Wychowania i Kształcenia Kadr OPZZ scharakteryzował zadania płynące z konieczności szerszego wykorzystania kadr naukowych w dziele przyspieszenia postępu społeczno-gospodarczego kraju. Powiedział m.in., że ostateczny rezultat konfrontacji między dwoma systemami — socjalizmem i kapitalizmem — zależy od tego, w jakiej mierze będziemy potrafili wykorzystać potencjał intelektualny naszych krajów. Te problemy nie mogą być obojętne organizacjom związkowym. Słusznie powiedziano tu dzisiaj — podkreślił — że tylko tyle możemy dzielić, ile wytworzymy do podziału. Mamy zatem obowiązek w interesie ludzi pracy inspirować działalność nauki na rzecz gospodarki. Mówca skrytykował biurokratyczny jego zdaniem system kreowania pomysłów nowatorskich.

Kilka konkretnych wniosków przedstawił Zdzisław Tużowski — przewodniczący NSZZ w zakładach im. Cegielskiego w Poznaniu. Sprawdza się one m.in. do przyspieszenia trybu doskonałości systemów placowych, obejmujących nie tylko ludzi stojących przy maszynach, ale wszystkich pracowników zatrudnionych w gospodarce społecznej. Wiele zakładów, a wśród nich „Cegielski” wprowadziło udoskonalone zasady pracy. Tymczasem nadal 7 mln ludzi, a więc 2/3 zatrudnionych, otrzymuje przyrost płac uznaniowy, bez żadnego związku z tworzeniem dochodu narodowego. Jest to zjawisko mało mobilizujące.

Stanisław Nowakowski — sekretarz zespołu ds. budownictwa mieszkaniowego OPZZ przypomniał, że to IX Nadzwyczajny Zjazd PZPR postawił zadanie zapewnienia każdej rodzinie samodzielnego mieszkania. To zadanie zobowiązuje również nasz klasowy ruch związkowy. Nadal jednak istnieją potężne bariery hamujące rozwój mieszkaniowości. Jedną z nich jest brak inwestycji w ludzi zawodowo zajmujących się tym problemem. Projektuje się domy zbyt rozrzucone, marotrawi materiały na placach budowy, wykonuje osiedla nieracjonalnymi metodami.

Józef Blaszczak — przewodniczący NSZZ Pracowników Kopalni „Zabrze” mówił m.in. o niewykorzystaniu w pełni możliwości udziału ruchu związkowego w roz-

strzaniu problemów i potrzeb ludzi pracy poza murami zakładów, a więc w osiedlach, miastach, regionach. Jako przedstawiciel ziemi szczecińskiej dotknął degradację środowiska przyrodniczego domagając się wyjątkowej uwagi dla tych problemów, które wiążą się z obroną krajobrazu przyrodniczego, czystością wód, możliwości organizowania wypoczynku rodzinnego pracowników poza terenem przemysłowych wyzwołów.

Jako ostatni w tej części posiedzenia przemawiał Alfred Owoc — przewodniczący Federacji Związków Zawodowych Pracowników Ochrony Zdrowia. Kryzys, jaki dotknął nasz kraj, nie ominął także leśnictwa i nie chodzi tutaj tylko o tak powszechne i znane braki jak np. łóżka szpitalne, leki, sprzęt. Na zdrowie obywateli ujemnie oddziałują brak dostatecznych sposobów i metod ochrony środowiska. Tylko niewiele wód nadaje się do picia. Tylko połowa odpadów przemysłowych zagospodarujemy. Związki zawodowe — powiedział — analizują obecnie realizację największych inwestycji ochrony środowiska. Mówca zaproponował, aby OPZZ objęło patronat nad tymi inwestycjami.

Następnie zabrał głos przedstawiciel rządu. Minister Pracy, Płac i Spraw Socjalnych — Stanisław Gębala wskazał na alarmujące wprost pogorszenie się wykorzystania czasu pracy, co przynosi ujemne skutki ekonomiczne. Jeśli to zjawisko będzie się nadal utrzymywać — to nie ma szans na wykonanie zadań gospodarczych br. Drugim niewykorzystanym zjawiskiem jest nadmierny wzrost płac, nie mający uzasadnienia w przyroście produkcji. W I półroczu br. płace wzrosły o ok. 20 proc.

Zastępca przewodniczącego Komisji Planowania przy Radzie Ministrów — Franciszek Kubiś — przypomniał, że niebawem Sejm wybierze jeden z wariantów rozwoju gospodarczego na przyszłe 5-lecie. Znamy szczegółowe stanowisko OPZZ w tej sprawie — powiedział. Zawiera ono wiele słusznych uwag, lecz wiele jest też opinii dyskusyjnych. Z przebiegu konsultacji, a także z prac komisji sejmowych wynika, że wybrany będzie raczej II wariant rozwoju gospodarczego. Nawiązując do problemu budownictwa mieszkaniowego wskazał na potrzebę wyboru między budową nowych domów, a zadaniem remontowania blisko 1,3 mln starych mieszkań. Zdaniem mówcy remonty powinny uzyskać priorytet.

STRESZCZENIE PRZEMÓWIENIA WOJCIECHA JARUZELSKIEGO

W toku posiedzenia głos zabrał Wojciech Jaruzelski wyrażając satysfakcję z możliwości wysłuchania opinii, uwag i wniosków związkowych dotyczących zarówno problemów bieżących, jak i perspektywicznych. I sekretarz KC PZPR podkreślił znaczenie rozwoju klasowego ruchu związkowego, jego zgodności z ideową linią IX zjazdu, z linią socjalistycznej odnowy. Trwałość, stabilność tak rozumianej doktryny związkowej — dodał Wojciech Jaruzelski — została potwierdzona i jest rozwijana od spotkania w hucie „Ballon”, przez naradę w zakładach „Nowotki” i wiele innych związkowych działaniach, a zwłaszcza — spotkaniu w Bytomiu, kiedy to ukształtowało się OPZZ.

Wojciech Jaruzelski stwierdził, iż odrodzony ruch związkowy, uzyskał autentyczną, mocną i niezależną pozycję w społeczno-politycznej panoramie socjalistycznej Polski. O krzepnięciu, osiągnięciu nowej, wyższej jakości organizacyjnej oraz silny potencjał członkowski, sięgający już 5,5 mln. Przeciwnikiem — zarówno wewnętrznym, jak i zewnętrznym — nie udało się stoperdować powstania i rozwoju polskiego socjalistycznego ruchu związkowego. Jest on rzeczywistością, trwałym elementem demokratycznej struktury społecznej Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. Całemu aktywnemu związkowemu, wszystkim, którzy kładli fundamenty pod jego odrodzenie i rozwój, wyraża socjalistyczna ideaowość, klasowa mądrość i patriotyczna odwaga — Wojciech Jaruzelski wyraził słowa szacunku i uznania.

W dalszej części przemówienia premier zwrócił uwagę na to, iż rozwój związków zawodowych nie odbywa się w próżni, jest częścią składową procesu normalizacji życia w naszym kraju, łączy się ściśle z odbudową rangi i pozycji Polski Ludowej. To, że jesteśmy dziś młodszy, bardziej wiarygodni i jako sojusznik i jako partner — zaakcentował Wojciech Jaruzelski — jest także wynikiem jednoznaczności, siły i aktywności związkowej.

Znaczną część przemówienia poświęcił premier problemom, które na obecnym etapie powinny być przedmiotem szczególnej uwagi. Chodzi o zapewnienie z jednej strony harmonii organizacyjnej, a z drugiej — zadaniowej. Pierwszą wiąże się z dalszym doskonaleniem współpracy wszystkich czynników polityczno-społeczno-zawodowych — od szczebla centralnego aż do przedsiębiorstwa. Chodzi zwłaszcza o właściwy podział zadań i prawidłowe współdziałanie między ogniwami związków zawodowych, rad pracowników i administracji zakładowej i w tym kontekście rolę organizacji partyjnych. Wspólną ambicją — powiedział Wojciech Jaruzelski — powinno być to, aby nasze, polskie, oryginalne, wzbogacające socjalistyczną demokrację rozwiązania były jak najsukceszniejsze. Ma to być większe znaczenie, ponieważ pojawiają się niebezpieczeństwa, nieuzasadnione pomówienia o rzekomych zamiarach osłabienia samorządowego ognia w socjalistycznym zakładzie pracy. Takich zamiarów nie ma. Wszystkie ognia zachowują swe ustawowe uprawnienia oraz powinności.

Harmonia zadaniowa-konkretność — wiąże się z znalezieniem właściwych proporcji, równowagi działania w sferach określanych jako obronno-rozwojowe oraz w tych, które spełniają funkcję stymulacyjną, mobilizującą do wyższej efektywności pracy. Warto przy tym pamiętać, że trwały autorytet buduje przede wszystkim taka działalność związkowa, która traktuje aktywnie i z całą powagą tworzenie dobrego materialnego, będącego niezbędnym warunkiem zaspokojenia wszystkich innych potrzeb.

Dzisiejsza pozycja ruchu związkowego jest już na tyle silna, że może on stawiać coraz ofensywniej i uczestniczyć coraz konkretniej w rozwiązywaniu problemów, od których zależy rozwój naszej gospodarki. Na tym tle Wojciech Jaruzelski ustosunkował się do wyrażonych w referacie oraz w dyskusji, opinii i postulatów dotyczących budownictwa mieszkaniowego. Poinformował, że na najbliższym posiedzeniu Biura Politycznego, z udziałem kierownictwa OPZZ, przedstawiciel kierownictwa rządu oraz szeregu wybitnych specjalistów, rozpatrzone zostanie wnioski, które nie tylko są ważne i trudna problematyka.

Innym, bardzo istotnym obszarem działań, łączących spełnianie funkcji obronnych i jednocześnie mobilizujących, jest bezpieczeństwo i higiena pracy. Choć w ostatnim roku, m.in. dzięki zwiększonej aktywności Społecznej Inspekcji Pracy, nastąpiła pewna poprawa, to przecież w tej dziedzinie można i należy osiągnąć znaczniejszy postęp. Wojciech Jaruzelski zapewnił, że rząd wyłożył będzie naprzeciw inicjatywom związkowym w tym względzie. Istnieje potrzeba powszechnego wyczuwania zwłaszcza na te wypadki przy pracy i naruszenia warunków jej bezpieczeństwa, które wynikają ze złej organizacji, niedostatków w szkoleniu, a przede wszystkim ze skutków spożywania alkoholu. Nie jest to tylko sprawa prywatna. Płaci za to swym zdrowiem sam poszkodowany, ale płaci również państwo, plac społeczeństwo. W tych sprawach musimy być bardziej pryncypialni, bardziej administracyjnie i społecznie jednoznaczni.

I sekretarz KC PZPR wskazał również na ważną rolę związków działających w urzędach, służbach publicznych, usługach — wszędzie tam, gdzie należy wykazywać szczególną troskę, zyczliwość wobec ludzi, właściwie podejście do ich problemów i potrzeb. Socjalistyczna władza jest w swej istocie i musi być służebna w stosunku do klasy robotniczej, ludzi pracy, narodu. Powinno to wyrażać się w treści i w formie postępowania jej przedstawicieli.

W socjalizmie — podkreślił Wojciech Jaruzelski — związki

zawodowe są, w odróżnieniu od kapitalizmu, również współgospodarzem. Ten fakt określa ich rangę, miejsce i społeczna godność. Bez wzrostu produkcji, bez wyższej efektywności gospodarowania, traci bowiem sens funkcja obronna. Można przecież dzielić tylko to, co się wytworzyło. Jest to nieubłagane prawo ekonomiczne. Jego zrozumienie trzeba nieustannie zaszczepać wszystkim pracującym. Próby oszukiwania praw ekonomicznych — o czym świadczyły doświadczenia niedawnych jeszcze lat — kosztują bardzo drogo. Przekonał się o tym boleśnie.

Zdolność i umiejętność spełniania przez związki zawodowe funkcji współgospodarza — powiedział I sekretarz KC PZPR — jeszcze bardziej podnieśli ich znaczenie, zwłaszcza gdy będzie temu towarzyszył dalszy rozwój gospodarki, a w konsekwencji — poprawa warunków życia ludzi pracy.

Sytuacja gospodarcza naszego kraju — stwierdził premier — ulega poprawie. Korzystnie zapisali się pod tym względem dwa ubiegłe lata. Nie chodzi przy tym wyłącznie o wskaźniki dotyczące przyrostu produkcji i wzrostu dochodu narodowego, ale również o tak ważne czynniki, jak wzrost wydajności pracy oraz pewna poprawa energo- i materiałochłonności. Jest to jednak wciąż dopiero początek drogi. Stoją przed nami wielkie i trudne zadania, aby uzyskać dalszy postęp. Należy przy tym stać się bardziej pracowitymi, bardziej efektywnymi, a w wielu kategoriach pracowniczych obniżyć się wiek emerytalny, że zmniejszyła się w związku z tym zmiannowość, że w niewystarczającym stopniu wykorzystywane są moce produkcyjne, że — wreszcie — wzrosły różnego rodzaju świadczenia społeczne. A mimo to, a także mimo utrzymujących się nadal głównych restrykcji, idzie o naprzód, o budowanie równowagi. Oznacza to, że droga, którą wybrałmy jest słuszną.

Jednakże — podkreślił Wojciech Jaruzelski — w pierwszym półroczu bieżącego roku trudności zaistniały się. Obok skutków surowej i długotrwałej zimy, miały na to wpływ fakty zniechęcające do dyscypliny placowej i produkcyjnej. I sekretarz KC PZPR zaapelował do związków o zrozumienie i wsparcie dla decyzji rządowych, których celem jest wyrównanie założeń i utrzymanie gospodarczej równowagi.

Premier przypomniał zagrożenia o długofalowym wymiarze, takie jak dekapitalizacja majątku produkcyjnego, kwestie ekologiczne i demograficzne oraz — stanowiące ich pochodną — sprawy zdrowia, szkolnictwa, warunków życia rodziny, sytuacji kobiet itp. Problemy te — powiedział — będziemy rozwiązywać stopniowo. Muszą je jednak widzieć wszyscy ze świadomością, że nikt ich za nas rozwiązać nie może. Stoją więc przed nami zadania wielkie, o narodowym wymiarze. Świat nie zastąpi w miejscu. Idą do przodu kraje socjalistyczne, w których dokonują się duże przewroty w kierunku intensyfikacji gospodarki. Warto — podkreślił

I sekretarz KC PZPR — przyrzeczyć się i porównać z innymi krajami wskaźniki — osiągnięte u nas w pracy, w jej czasie, jakości i wydajności, w oszczędności materiałowej i energii. Takie porównania ujawniają nasze poważne opóźnienia i słabości. Jest to jednocześnie miara naszych ogromnych rezerw i szans. Możemy i musimy je wykorzystać.

Ruch związkowy w pełni dojrzał do tego, aby stawiać przed sobą zadania coraz ambitniejsze, aby rozszerzać obszar swych wpływów. Podkreślając tę rolę, Wojciech Jaruzelski zwrócił między innymi uwagę na możliwość zwiększonego udziału związków w działalności o dużym społecznym znaczeniu, w dziedzinach niezwykle ważnych i potrzebnych krajowi. Chodzi tu np. o uczestnictwo we wszelkiego rodzaju kontrolach społecznych, zwłaszcza w Inspekcji Robotniczo-Chłopskiej, w pełnieniu obowiązków ławników, w kolegiach orzekających, wszędzie tam, gdzie uczestniczy się aktywnie w sprawowaniu władzy. Należy także zaktualizować zainteresowanie związków takimi dziedzinami, jak szkolnictwo zawodowe, patronowa- nia różnym formom doskona- lenia i podnoszenia kwalifi- kacji kadr, sprawa naboru robotników na wyższe uczel- nie i przygotowanie ich do studiów, właściwy przebieg praktyk studenckich, działal- ność hufców pracy. Istotne pole do działania tworzy kultura, sport, rekreacja. Czas dojrzał do bardziej aktyw- nych, w tym i spektakular- nych działań we wszystkich tych dziedzinach — zaakcentował premier. Ludzie pracy powinni coraz pełniej odczu- wać, że związki zawodowe są im w wielu dziedzinach życia po prostu bliskie i potrzebne, że są czynnikiem inspirowa- nym, stymulującym, kontrolu- jącym, że ich rola nieustan- nie wzrasta, że są to związki socjalistyczne i dlatego wy- czulone na zasady socjalistycz- nej moralności i sprawiedli- wości społecznej.

Nawiązując do poruszanej na posiedzeniu kwestii reformy gospodarczej, premier wyraził satysfakcję z tego, iż związki zawodowe traktują reformę jako swoją sprawę, że chcą jej strzec. Liczymy na to, że związki — dodał Wojciech Jaruzelski — będą podpowiadać najlepsze metody i formy jej realizacji, a zwłaszcza wyzwalania tego, co szczególnie cenne — gospodarności i samodzielności, aktywności i inicjatywy.

I sekretarz KC PZPR za- chęcił również związki do twórczego wspierania wszystkich tych działań, które służą usprawnianiu funk- cjonowania zakładów pracy, a zwłaszcza kształtowaniu sa- modzielnosci brygad pracow- niczych, poprawie organizacji produkcji, zarządzania przed- sięwzięciem, wprowadzaniu postępu technicznego. Należy przede wszystkim — podkre- ślił Wojciech Jaruzelski — pre- ferować te działania, które zmierzają do operatywnego wdrażania do produkcji no- wych technik. Władzą się to musi z większą troską o pra- cowników o zdolnościach wy- nalezczych, racjonalizator- skich, konstruktorach; z

przeglądaniem ich do ko- mórek — badawczo-rozwo- jowych. Trzeba śmiało i wyso- ko premialować materialnie, fi- nansowo tych, którzy są pro- motorami postępu i rozwoju. Niezwykle istotne znaczenie ma również budowanie pre- stii ludzi dobrej roboty, po- pularyzowanie autorów wynal- zków i nowatorskich roz- wiązań produkcyjnych. Nato- miast nie do przyjęcia są sy- tuacje, w których przeszkody dla postępu technicznego, są natury biurokratycznej. Te bę- dziemy zdecydowanie przeła- mywać.

W końcowej części swego przemówienia Wojciech Jaruzelski zachęcił związkowców do aktywnego, twórczego uczestnictwa we wszystkich eta- pach kampanii wyborczej do Sejmu PRL, do działań, które dobitnie uodpornią potrzebę ich poważnej re- prezentacji w najwyższym or- ganie władzy. Jednocześnie I sekretarz KC PZPR podkre- ślił zainteresowanie kierow- nictwa partii i rządu tym, aby dyskusowane obecnie, również przez związki za- wodowe, warianty założeń NPSG na przyszłą 5-letnią doprowa- dziły do opracowania planu ambitnego, który stanowiłby bę- dzie poważny krok do przodu. Istnieje potrzeba przeanalizo- wania wszystkich konkre- tnych, przy czym realistycz- nych propozycji, dotyczących tego, co można dodatkowo zrobić, aby w lepszym niż dotąd stopniu zaspokoić spo- łeczne potrzeby.

Mówiąc o tym, I sekretarz KC PZPR podkreślił, iż sprawy te stanowią będą bardzo ważny akcent przygotowań do X Zjazdu PZPR, który po- winien potwierdzić linię so- cjalistycznej odnowy jako procesu trwałego, a jednocze- śnie wzbogacić ją o nowe for- my demokratycznego sprawo- wania władzy, z jednoczesnym umacnianiem struktur so- cjalistycznego państwa. Pragnie- ni — dodał Wojciech Jaruzelski — tak przygotować się do X Zjazdu, by można było na nim zarysować program twórczy, atrakcyjny, mobilizu- jący zwłaszcza młode pokole- nie do skutecznej pracy dla Polski.

I sekretarz KC PZPR na- wiązał następnie do zbliżają- ciej się rocznicy porozumień sierpniowych. Podzielił wyra- żany na posiedzeniu rady po- gląd, iż dziedziczyliśmy wszyst- ko to, co w protestie robot- niczym było słuszne i zdrowe. Czas działyć od rocznie po- rozumień należy wykorzystać na kolejne potwierdzenie tego, iż wierni jesteśmy wstę- pniemu, co w porozumieniach tych jest trwałe, co służy so- cjalistycznej Polsce. To nie my spowodowaliśmy wiarołome- podpięcie niektórych ich za- łożeń. Natomiast stale i uczi- wie mówimy o tym, co i dlatego niemożliwe jest do zrealizowania, a jednocześnie — choć może w zbyt małym stopniu — prezentujemy fak- ty dokumentujące, iż w nie- których sprawach posłaliśmy z realizacją nawet znacznie da- lej.

U progu Święta Odrodze- nia, kolejnej rocznicy Polski Ludowej, I sekretarz KC PZPR, prezes Rady Ministrów serdecznie podziękował kie- rownictwu związkowemu i wszystkim związkowcom za współpracę, za zrozumienie, za wspieranie wysiłków, a jednocześnie przekazał naj- lepsze życzenia pomyślności w

pracy społecznej i zawodowej, w służbie socjalistycznej Pol- ski.

UCHWAŁY I DOKUMENTY

Na zakończenie posiedze- nia Rada OPZZ podjęła uchwały. Przewodniczący Komisji ds. Terenowej Współpracy Zwią- ków Zawodowych Wiesław Siewierski przedstawił projekt uchwały o utworzeniu wojewódzkich porozumień zwią- zków zawodowych w 41 wo- jewództwach. Jednocześnie ra- da postanawia wręczyć pre- zentantom wymienionych organów pełnomocnictwa, up- oważniające do wykonywa- nia funkcji terenowych pre- stawicielstwa OPZZ.

Kolejnym dokumentem był apel wyborczy Rady OPZZ. Propozycje w tej sprawie przedstawił Henryk Kościel- ski, przewodniczący NSZZ Pracowników Stoczni Im. Le- nina w Gdańsku (tekst tego dokumentu drukujemy na str. 1).

W imieniu Komisji Wpło- ków Anatol Wasilew, prze- wodniczący Federacji Zwią- ków Zawodowych Pracowni- ków Kultury i Sztuki przed- stawił projekt uchwały, w której proponuje się przyjąć sprawozdanie z działalności OPZZ oraz uznać referat pro- gramowy A. Miodowicza za wy- tyczną dla dalszej działal- ności tego gremium. W do- kumencie tym Rada OPZZ wyraża uznanie dla Komisji ds. Zarządu Majątkiem Zwią- zków Zawodowych, za gospo- darność i ogromną troskę o stan zasobów wypracowanych przez polskie związki zawo- dowe. Rada potwierdza stano- wisko przewodniczącego OPZZ, iż sprawa priorytetowa w najbliższej 5-letniej budow- nictwo mieszkaniowe.

Komitet Wykonawczy OPZZ zobowiązuje do opracowania kompleksowego programu us- powszechniania i nagradza- nia ludzi dobrej roboty, pro- ducujących w wykonywaniu ob- wiązków zawodowych oraz zintensyfikowania działań nad projektem ustawy o układach zbiorowych pracy. Rada zobowiązuje również przydział Komitetu Wykonawczego OPZZ do powołania związo- wego sztabu wyborczego oraz opracowania programu dzia- łań w kampanii wyborczej do Sejmu. Za niezbędne uznaje się w uchwale zintensyfiko- wanie prac nad oceną poro- zumień sierpniowych, a na ich bazie, sformułowanie zasady uzgadniania umów społecz- nych dotyczących rozwoju de- mokracji socjalistycznej i rea- lizacji społecznych potrzeb lu- dzi pracy. Uznano również za konieczne podjęcie organiza- cyjnych przygotowań do II zjazdu OPZZ. W uchwale stwierdza się, że Rada OPZZ akceptuje dotychczasową działalność OPZZ na are- nie międzynarodowej, pod- kreślając wagę działalności na forum Światowej Federacji Związków Zawodowych. Zało- czone przystąpienie do prac nad przekształceniem tygod- nika „Związkowiec” w gazo- tę codzienną.

W posiedzeniu uczestniczyli ponadto: kierownik Wydziału Społeczno-Zawodowego KC PZPR — Stanisław Gabrielski i minister — Stanisław Ole- sek, odpowiadający w radzie za kontakty z ruchem zwią- kowym.

NK o gospodarce zasobami pracy

Badania NIK-u rzucają światło na „cenę” pozytywnego trendu, jaki wystąpił w przemyśle. Jak wystiegł w przemyśle o 5,3 proc. przy jednoczesnym spadku zatrudnienia o 0,8 proc. Został on osiągnięty w dużej mierze na skutek pracy w godzinach nadliczbowych w normalne dni pracy (wzrost o 10,4 proc.), a także pracy w wolne soboty. Spadek zatrudnienia wynikał z ograniczonych możliwości naboru pracowników — ponie- waż występowała niska podaż rąk do pracy — a nie z po- prawy gospodarki posładanymi zasobami pracy.

O mało skutecznym dzia- łaniu mechanizmu ekonomicz- nych, wymuszających na przedsiębiorstwach racjonalizację zatrudnienia, świadczy m.in. bardzo wysokie zapo- trzebowanie na pracowników, składane przez przedsiębior- stwa do wydziałów zatrud- nienia. W 1984 r. na 1 robot- nika poszukującego pracy przypadało średnio 50 wol-

nych etatów. Wprawdzie — jak wykazała kontrola — za- potrzebowania były często składane „na wyrost” w sto- sunku do rzeczywistych po- trzeb, to jednak faktem jest również, że w wielu przed- sięwzięciach brak robotni- ków stanowił istotną barierę wzrostu produkcji i optymal- nego wykorzystania zdolności produkcyjnych. Jednocześnie do wyjątków należały zakłady, które dla zlagodzenia deficy- tu rąk do pracy i uzyskania planowanej produkcji (usług) wprowadziły nowe rozwiąza- nia technologiczne, zwiększa- jące mechanizację robót.

Wyniki kontroli NIK-u wskazują na utrzymywanie się w większości przedsiębiorstw znacznych rezerw wynikają- cych z niewłaściwej gospodar- ki zasobami pracy. Tkwią one m.in. w wykorzystaniu czasu pracy — według danych GUS udział godzin nieprzepraco- wanych (bez urlopów wycho- wawczych) w nominalnym czasie pracy wynosił w 1983 r. 13,4 proc. a w ubr. — 13,6

proc. Największą pozycję w tym bilansie stanowiła absen- cja chorobowa — ok. 7,5 proc. Kontrolerzy ustalili, że zakłady na ogół nie analiza- wały przyczyn wzrostu nie- obecności z powodu zwolnień lekarskich i nie podejmowały działań zmierzających do o- graniczenia tej absencji.

Znaczne straty czasu wy- stąpiły ponadto na skutek ni- skiej dyscypliny (rozpoczęcia- nie pracy z opóźnieniem, wcześniejsze jej kończenie), jak również nieodpracowywa- nia czasu służbowego, utrac- onego z tytułu zwolnień dla załatwienia spraw osobistych. Sprzyjały temu już nadzór ze strony kadry kierowniczej oraz brak odpowiedniej ewi- dencji, zwłaszcza zwolnień pracowników z części „dniów- ki”.

NIK podkreśla, że odeb- rany problem są duże straty czasu pracy z powodu złej organizacji oraz konieczności usuwania wad wyrobów, spo- wodowanych złym wykonaw- stwem. Dla większości kie-

rownictw przedsiębiorstw teo- ria są nadal badania przy- czyn wymienionych strat metodą obserwacji migawkowych lub chronometrażu — podobnie jak wywołanie rezerw przez poprawę organizacji pracy. Czynnikiem, wpływającym również niekorzystnie na go- spodarkę zasobami pracy, była w wielu zakładach nad- mierna fluktuacja pracow- ników. Zjawiskiem szczególnie niepokojącym było to, że czwartą pracownią, z którą związany został stosunek służbowy, porzucił pracę bądź został zwolniony za ciężkie na- ruszenie podstawowych obo- wiązków pracowniczych.

Kontrolerzy NIK-u wyniki ba- dań omówili w analizowanych przedsiębiorstwach, w rezul- tacie czego usunęto wiele nie- prawidłowości oraz wyłączo- no z konsekwencji służbowe w stosunku do 14 osób. NIK wskazał ponadto na działania, które należy podjąć w celu dalszej poprawy gospodarki zasobami pracy. W szczegól- ności chodzi o zmodyfikowa- nie rozwiązań mechanizmów ekonomicznych w kierunku poprawy gospodarności, a zwłaszcza zwiększenia wydaj- ności pracy przez racjonalizację zatrudnienia. Parametry- te — zdaniem NIK — powin- ny być jednym z głównych uzasadnień możliwości zwie- kszania funduszu wypracowa- nych w przedsiębiorstwie. (PAP)

Pod znakiem braterstwa i przyjaźni

Ciąg dalszy ze str. 1

gen. dyw. Z. Huszcza. W tym wystąpieniu nawiązał do chlubnych tradycji Wojska Polskiego, armii narodu, który jako pierwszy w Europie podjął zbrojną walkę z hitleryzmem.

Następnie Mariusz Gajdowski z Torunia zapala znicz i następuje zaprzysiężenie seńców i sportowców. Dźwięki Międzynarodówki kończą o-

ficjalną część uroczystości. Zegnam oklaskami opuszczają trybunę, a kompania honorowa z WOW, zespoły sportowe.

W tym samym dniu na łomżyńskim stadionie odbywa się także pokaz muzyki w wykonaniu żołnierzy WOW, koncert orkiestry dętej z Łap, oraz rozegrany zostanie wieloetapowy konkurs. Zakochanie między narodowe w województwie łomżyńskim nastąpi 16 bm. (nom)

Będzie to dla nas wielkie przeżycie

Ciąg dalszy ze str. 1

z młodzieżą innych krajów, wymienić doświadczenia dotyczące ruchu studenckiego.

Okazją ku temu będą wielonarodowościowe, organizowane przez delegacje poszczególnych państw. Polska grupa, licząca ok. 600 osób, przygotowuje również specjalny program. Dotychczas odbyły się już cztery spotkania przedsięwzięcia. Najbliższe, 17 lipca, to 25. delegacji przebywać będą na centralnym zgrupowaniu w Łodzi. Festiwal zaczyna się 27 lipca a kończy 1 sierpnia.

Wszyscy przedstawiciele naszego kraju otrzymają stroje, uszyte specjalnie na wyjazd do ZSRR.

Nie ukrywam, bardzo się cieszę, że będę w Moskwie.

Pobyt wśród tak ogromnej rzeszy młodziaków (ogólna liczba uczestników określana jest na ok. 45 tys. osób) będzie dla mnie z pewnością ogromnym przeżyciem. Postaram się uczestniczyć w każdym ważnym wydarzeniu festiwalowym. Sądzę, że wiele doświadczeń, z którymi się zetknę, wykorzystam w swojej późniejszej pracy społecznej, zarówno jako przewodniczącą Rady Uczelnianej ZSP w Akademii Medycznej, jak i członka prezydium RU PRON.

Jeśli zaś chodzi o dalsze plany życiowe, to po skończeniu studiów chciałabym specjalizować się w internie. Gdzie podejmę pracę — trudno mi na to pytanie teraz odpowiedzieć, ponieważ otrzymuję stypendium fundowane z Łomży. Jestem więc trochę związana... A. ZIELIŃSKA

Spółecznicy z Czarnocina nie zawiedli

Ciąg dalszy ze str. 1

prezentuje się okazale. Jest to wieloetapowe przedsięwzięcie, które ma na celu wybudowanie i uruchomienie w miejscowości Czarnocin, koło Gajdowa, ośrodka dla niepełnosprawnych. W tym celu potrzebne jest około czterech pomieszczeń klasowych.

14 bm. mieszkańcy Czarnocina, a głównie strażacy z miejscowej jednostki OSP, będący zawiązką do budowy ośrodka, zorganizowali uroczystość przekazania obiektu do użytku. Przybyli na nią również m.in.: sekretarz KW PZPR w Łomży — Henryk Białobrzski, wojewoda Jerzy Zientara, pełniący również obowiązki prezesa zarządu wojewódzkiego ZOŚP, a także przedstawiciele kierownictwa Związku Ochotniczych Straży Pożarnych z prezesem ZG ZOŚP — Anatolem Adamskim, następcą komendanta woj. straż pożarnych — Aleksandrem Zalewskim.

Już w nowo oddanych pomieszczeniach odbywała się oficjalna część uroczystości, w

czasie której formułowano słowa uznania i podziękowania pod adresem czarnocinian, którzy w tym celu poświęcili swój czas i siły. W tym celu poświęcili swój czas i siły. W tym celu poświęcili swój czas i siły.

A co wynika dla Delegatury NIK z owych funkcji koordynacyjno-organizacyjnych? To mianowicie — wyjaśnia Mikołaj Hapunik — że zadaniem naszym jest zapewnienie należytego przygotowania i przebiegu działań kontrolnych. A jest co kontrolować. Przeglądamy protokoły z dopiero co zakończonych inspekcji. Oto znów na budowie dworca PKS w Białymstoku stwierdzono rażące zaniedbania w gospodarce materiałowej.

Ciąg dalszy ze str. 1

Zarówno konsultacje, jak i doświadczalne kontrole potwierdziły sens powołania i potrzebę istnienia tego społecznego organu. Ogółem IRCh-a przeprowadziła 262 kontrole, w tym 36 sprawdzających, przede wszystkim w handlu i usługach, w budownictwie, placówkach obsługi rolnictwa, w służbie zdrowia, oświacie i kulturze.

Co stwierdzono? Niestety, dość dużo zaniedbań, nieprawidłowości, obcochodzenia przepisów, lekceważenia podstawowych obowiązków. Jak wiele jest do zrobienia w sferze gospodarki i administracji niech świadczy fakt wydanego 495 zaleceń pokontrolnych i zgłoszenia 21 tzw. wystąpień do organów założycielskich. Ponadto w rażących przypadkach zlej pracy spowodowano ukaranie 76 osób.

Stwierdzenia inspektorów społecznych zwracają uwagę na wciąż szwankującą kontrolę wewnętrzną, wykazującą jak wiele można polepszyć w ramach własnych, zakładowych możliwości oraz pobudzając do ładu i gospodarności. Mianowicie, podczas oględzin, zaraz

nych oraz egzekwowanie wniosków pokontrolnych. Zeby z jednej strony uchronić IRCh przed niepowodzeniami, a z drugiej — zagwarantować jej skuteczność będziemy organizować szkolenie i instruktaż, opracowywać plany kontroli i działania wspólnie z kontrolą zawodową, analizować wnioski pokontrolne, sporządzać informacje problemowe i przekazywać je właściwym organom państwowym i społecznym-politycznym, wreszcie zapewnić środki finansowe niezbędne dla pracy Inspekcji Robotniczo-Chłopskiej...

Nasuwa się pytanie: czy inspekcja społeczna nie będzie czasem dublować bądź wyłączać kontroli zawodowej? — Absolutnie nie — mówi dyrektor M. Hapunik. — Przedmiotem jej zainteresowania będą te wszystkie umienne objawy naszej pracy i życia, które dostarczają nam o dzień. Nie będzie zatem prowadzić trudnych badań natury ekonomicznej. Jednak w przypadku natężenia się na skomplikowane sprawy, przeprowadzenie dalszych kontroli zlećmy organom zawodowym...

sprzętem i maszynami, w organizacji pracy. Natomiast w zespole domków kampingowych w Wyszach, należących do Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji w Białymstoku, stwierdzono ogólny bałagan na progu sezonu wypoczynkowego. Brak klamek u drzwi, przecieki dachów, zniszczone podłogi, odprane ściany, nie zabezpieczone kanały itd. itp. — jednym słowem świadectwo niechlujstwa i braku odpowiedzialności.

I tu nasuwa się jeszcze jedna uwaga. Jeśli Inspekcja Robotniczo-Chłopska broni naszych interesów to nie będzie też wspierać jej przez nas samych, jak to miało miejsce podczas doświadczalnych kontroli w niektórych przedsiębiorstwach i miejscowościach. Tylko wtedy — z naszą pomocą — walka z wszelkimi przejawami zła będzie skuteczna.

POD PIECZĄ PARTII

Powiedzmy uczciwie — praca społecznych kontrolerów nie jest łatwa, zważywszy że są to ludzie związani rozlicz-

IRCh-a nie głaszcze

na miejscu usunięto 86 mankamentów, a na wieść o inspekcji w wielu przedsiębiorstwach sąsiadujących z kontrolowanymi jednostkami zabrano się za porządek.

To jest niezwykle ważne. I o to też chodzi w pracach społecznej inspekcji. O to, żeby oprócz usuwania negatywnych zjawisk Inspekcja Robotniczo-Chłopska przyczyniała się do podniesienia dyscypliny społecznej i świadomości, że o efektach naszej pracy i warunkach życia decyduje sumienne wykonywanie obowiązków na każdym stanowisku.

Można więc powiedzieć, że zakres pracy i status prawny zagwarantował społecznym robotniczo-chłopskim inspektorom mocną pozycję w systemie kontrolnym państwa.

— I ten fakt powinien być powszechnie znany — podkreśla mój rozmówca. — Wspomniiana uchwała Rady Państwa i Rady Ministrów zobowiązuje organa rad narodowych, ministrów i wojewodów, prokuraturę i milicję oraz inne organy do udzielania nam aktywnej pomocy...

SPOŁECZNE WSPARCIE

Jak mi wiadomo, w okresie doświadczalnych społecznych inspekcji spotkali się już z pomocą ze strony tych instytucji. Gorzej było natomiast w jednostkach kontrolowanych. Zdarzały się różne przyjaźni inspektorów, nie zawsze przychylne, a także utrudniające prowadzenie czynności kontrolnych. Istotne znaczenie mają zatem zawarte w uchwale przepisy określające czas i miejsce przeprowadzania kontroli oraz zwalniające inspektorów od rewizji osobistej i obowiązku wystawiania przepustki uprawniającej do wstępu i poruszania się na terenie jednostki kontrolowanej.

A jest co kontrolować. Przeglądamy protokoły z dopiero co zakończonych inspekcji. Oto znów na budowie dworca PKS w Białymstoku stwierdzono rażące zaniedbania w gospodarce materiałowej.

RYSZARD KLIMASZEWSKI



CAF — St. Jakubowski

Do redakcji przyszedł list

Ileż złej krwi narobiły te dary

Kilku mieszkańców wyszkowskiej gminy spytałam, co sądzą o zapomogach z funduszu opieki społecznej. Zapomogę dłuższe milczenie. Wreszcie ktoś stwierdził, że są one w ogóle niepotrzebne.

Niepotrzebne? A w takim razie co mają robić rodziny wielodzietne? — Meżczyzna w sile wieku zdenerwował się. Jak ktoś chce mieć dzieci, to niech na nie zapracuje, a nie leży na państwo. A w ogóle z tego dobrodziejstwa to korzystają same pijusy i nieroby. I tylko rozpuszczają się ludzie, rodzice czują się zwolnieni z odpowiedzialności za rodzinę.

A osoby stare, samotne, chore? — Energiczna kobieta wykrzyknęła: Ja bym tam nigdy nie pozwoliła, żeby moja matka wyciągnęła rękę po łaskę! Od pomocy rodzicom są dzieci.

Wreszcie niebystro skwapliwie, ale wszyscy przyznali, że zapomogi można dawać ludziom naprawdę samotnym i chorym, albo jeśli zdarzy się jakiś nieszczyśliwy wypadek, ale w żadnym wypadku naciągaczom.

Naczelnik Urzędu, mgr inż. Elżbieta Gass, zagadnięta o opiekę społeczną, uśmiechnęła się.

TO SÓŁ W OKU

— Właśnie miałam interesantkę w tej sprawie. Kobieta mówi, że matka jej się zastarała, robi się niedołężna i chciałaby dostać na nią jakąś zapomogę...

A co sądzą o zapomogach mieszkańcy gminy?

— Toż to sół w oku wszystkich! A ile złej krwi narobiły te nieszczyśliwe dary! Najgorzej oceniła się pomoc rodzinom alkoholikom. A przecież my nie dajemy pieniędzy na wódkę, kupujemy dzieciom ubrania, płacimy za obiady. Bo dlaczego mają za rodziców cierpieć dzieci?

A więc — sół w oku. Teraz rozumiem, dlaczego list do redakcji, ze skargą na nierzytelną przysługę zapomogi przez Urząd Gminy w Wyszach, zakończony był post scriptum: nazwisko do wiadomości redakcji. Uszanuję więc życzenie nadawcy i nie podam żadnych szczegółów, po których sąsiedzi (a wiedza, jak kto siedzi!) rozpoznaliby zainteresowanego.

CO KOGO BOLI

Barbara Bazylek, inspektor do spraw zdrowia i opieki społecznej w Wyszach, tyle lat mieszka i pracuje w tej gminie, że wie, co kogo boli. I mówi, że opieka społeczna, to nie tylko pieniądze, ale jeszcze znajomość ludzi. Bo są tacy, co tylko wyciągają rękę, ale i tacy, co nie chcą przyjąć, choć im się należy i potrzebują. A kiedy sytuacja

jest niejasna, zasięga się opinii rady sełcekiej. Społeczność wiejska doskonale wszystko o wszystkim wie.

W gminie jest 22 starych podopiecznych, ludzi w wieku emerytalnym, bez rodzin i żadnego źródła utrzymania, z grupą inwalidzką, w tym inwalidzi wzroku. Otrzymują oni systematycznie ustawowe zasiłki, a ponieważ nie są one wysokie (na ogół 5550 zł), uzupełniają się je zapomogami celowymi: na opał, pościel itp. Szczęśliwie samotnych korzysta z płatnej pomocy sąsiedzkiej, niektórzy z bezpłatnej. Są przecież ludzie żywcili, bezinteresowni. Szkolne koło PCK odwiedza też potrzebujących, SKR wykonuje usługi.

Ośmiu mieszkańców gminy otrzymuje obecnie zasiłki okresowe: przez sześć-dziesięć miesięcy. Przysługują one w trudnych sytuacjach życiowych osobom, mającym stałe źródło utrzymania, albo np. oczekującym na przyznanie renty.

W rejestrach pani Barbary jest też 29 podopiecznych, otrzymujących tylko zapomogi celowe. Przysługują one w razie wypadku losowego (śmierć, pożar), ale daje się z reguły wciągnąć tym samym osobom, głównie zaś rodzinom alkoholikom, wielodzietnym, niezadarnym. Przy każdym nazwisku zapisuje się rodzaj i formę pomocy, zapomogi przyznawane przez naczelnika, ale także przez szkołę, Polski Komitet Pomocy Społecznej i innych.

PIENIĄDZE I KARTKI

W wykazie znajduje się także nazwisko rodziny, od której wypłynęła skarga. Ma ona stałą rentę, także kilka hektarów ziemi, co prawda niskiej klasy. Ze względu na dużą ilość dzieci, otrzymuje różne zapomogi, nie tylko z budżetu gminy. Do kilkudziesięciu tysięcy złotych rocznie. Przyznano jej także kartki żywnościowe.

Czy ktoś z tej rodziny zwracał się do naczelnika o pomoc? Nie, skargi pisane są „wyzje”. A z podopiecznymi kontaktuje się pracownik socjalny, on też zgłasza ich potrzeby.

W gminie jest sporo rodzin wielodzietnych, takich co mają po kilkanaście pociech. Pani Barbara potrafi wymienić je po kolei, chociaż nie wszystkie korzystają z opieki socjalnej. Na wsi, gdy ma się chociaż kawałek ziemi, łatwiej się utrzymać, można przecież hodować krowę, świnię, drób, uprawiać warzywa. Ale trzeba chcieć.

Fundusz na pomoc społeczną w gminie Wyski wynosi 3464 tys. złotych. Jest to wystarczająca kwota. Ale musi być wydawkowana zgodnie z przepisami i prawdziwymi potrzebami. Nie rozdawana. Zwracano na to uwagę na sesjach rady narodowej. I tak też się dzieje.

A. TABANOW

Wiatrak znów ożyje

W krajoznictwie wsi dąbrowskiej zaszły nieodwracalne zmiany. Zniknęły bezpowrotnie wiatrak. Ten, który stał się w Dąbrowie Białostockiej, zawiądką do chłoby oryginalnej architektury, przypominając starszym mieszkańcom o swej minionej świetności. Prezentuje się jednak nie najlepiej: brak drzwi i okien, złamane skrzydła, zdezastowane urządzenia.

Zamysł przekształcenia wiatraka na placówkę kulturalną zrodził się na początku lat siedemdziesiątych. Z braku mecenatu, pozostał wyłączony w sferze marzeń. Wracano potem do niego niejednokrotnie, ale władze ówczesne, nie mając odpowiednich możliwości, wyrażały tylko aprobatę. Konkretne działania

podjął niedawno naczelnik gminy, Piotr Malestki. Nawiązał kontakt z właścicielem w celu kupna obiektu.

Niebawem wiatrak zostanie odrestaurowany. Otrzyma elewację i skrzydła, doprowadzi się wodę i energię elektryczną, wykonana zostanie ogrzewanie. W ten sposób zapewni się wszelkie niezbędne warunki do podjęcia działalności kulturalnej.

Przedsięwzięcie oczywiście niełatwe, wymagające sporych nakładów finansowych, lecz warte zachodu, gdyż będzie to oryginalna placówka kulturalno-oświatowa. Budowlą zachowa swój dawny kształt architektoniczny, przystosowując się do nowej funkcji (sz)

Troska o ludzi niepełnosprawnych

Pracownikami Międzywojewódzkiej Usługowej Spółdzielni Inwalidów w Białymstoku, są w ogromnej większości ludzie niepełnosprawni, dla których niejednokrotnie bardzo kłopotliwie jest dokonywanie codziennych zakupów a dojazd do pracy sprawia wiele trudności.

Ułatwianie życia codziennego inwalidom przejawia się w udzielaniu pomocy finansowej na zakup pralek, lodówek itp. oraz umożliwieniu nabycia tych deficytowych towarów.

Spółdzielnia pomaga także m. in. przy zakupach odpowiednio dostosowanych samochodów. Tu pomoc finansowa wynosi 60 proc. ceny fabrycznej „malucha”. 20 proc. stanowi dotacja a 40 proc. pożyczka.

Osoby z uszkodzeniami kończyn, mające trudności w poruszaniu się (zwłaszcza w okresie zimowym) są dowożone do pracy spółdzielczym transportem. Inni otrzymują 2 tys. zł ryczałtu na dojazdy „taxi”. Ci, którzy dysponują własnymi samochodami, otrzymują dotację na 15 litrów benzyny miesięcznie. (tol)

Tragedia wydarzyła się nocą

Zabójstwo i rabunek

INFORMACJA WŁASNA

Do tragicznych wydarzeń — zabójstwa i usiłowania zabójstwa, połączonych z rabunkiem, doszło w nocy z 26 na 27 czerwca br. we wsi Kropiwnica (gmina Mońki, woj. białostockie). We wsi tej mieszkały samotnie kobiety — 83-letnia Julianna S. i jej krewna, 65-letnia Anna S.

Wspomnianej nocy, gdy obie spały, niezłapani mężczyźni przez otwór w szczytowej budynku wszedł do ich sypialni. W pewnym momencie Anna S. poczuła, że jest dotknięta. Napastnik następnie poczał ją bić, żądając wydania dolarów.

W obawie o własne życie Anna S. oddała, przetrzymując torbę z niewielką ilością dolarów. Napastnik, po przesłuchaniu kobiety, skrzepował ją sznurkiem. W pewnym momencie Anna S. usłyszała krzyk swojej krewniej Julianny S., a kiedy udało się uwolnić z więzów, stwierdziła, że Julianna S. nie żyje.

Powiadomione o zdarzeniu Rejonowy Urząd Spraw Wewnętrznych w Mońkach i Wojewódzki Urząd Spraw Wewnętrznych w Białymstoku wszczęli śledztwo i działania w celu ustalenia i ujęcia sprawcy.

Już w piątek, 28 czerwca br. zatrzymano w Ciesielcu (województwo łomżyńskie) 55-letniego mężczyznę, podejrzanego o dokonanie zabójstwa, usiłowanie zabójstwa i rabunek. Ostatnio przebywał on w obozie w Kropiwnicy, wykonując pracę u rolników do dorywcze-

pracy. Od grudnia 1968 r. po opuszczeniu zakładu karnego, gdzie odbywał karę za dokonane poważne przestępstwa kryminalne, prowadził wędrowny tryb życia.

1 lipca br. w stosunku do podejrzanego, Prokurator Rejonowy w Białymstoku zastosował areszt tymczasowy. Śledztwo w tej sprawie prowadzi WUSW w Białymstoku. Ze względu na dobro śledztwa nie możemy w chwili obecnej podać bliższych szczegółów.

A oto co powiedziano nam w białostockim WUSW:

Sprawa ta ma jeszcze jeden aspekt. Chodzi o osoby starsze i samotne. W ostatnich latach, zwłaszcza 1980—82 odnotowano napady rabunkowe i zabójstwa ludzi starszych m.in. w Dobryńowie, Sokółce i Białymstoku. W ubr. w okolicy Mońiek, młodociany sprawca zamordował samotną, starą kobietę. — Wskazane jest aby ludzie w podeszłym wieku wykazywali większą ostrożność przy nawiązywaniu znajomości, nie wpuszczali osób nieznaną do domu i mieszkających w tym bardeziej udzielali im noclegów, nie podejmowali propozycji wózków czy też okazję kupna atrakcyjnych towarów. — Pożądana jest również większa troska ze strony najbliższych sąsiadów, okazywanie szczególnej pomocy w miarę systematyczne odwiedzanie, interesowanie się potrzebami i stanem zdrowia. Chodzi o to aby nie pozostawali sami... (h)

Zakłady Elektronicznej Aparatury Medycznej w Zabrze specjalizują się w produkcji aparatury do diagnozowania oraz wyposażenia oddziałów intensywnego nadzoru krajowych placówek służby zdrowia. Są to m.in. kardiomonitory i mierniki ciśnienia krwi uzupełnione o reperimetryczny i aparat do pomiaru temperatury ze stałym nadzorem określonym w zakresie oraz specjalizacją stanu alarmowego.

NA ZDJĘCIU: opracowany przez zespół aparat do pomiaru temperatury i częstotliwości oddechu.

Ptasia obrona

Dla ochrony samolotów pasażerskich podczas startu i lądowania przed przypadkowymi i bardzo niebezpiecznymi zdarzeniami z ptakami administracja hawajska lotniska „Jose Martí” postanowiła skorzystać z pomocy skrzydlatych drapieżników. Od kilku już miesięcy grupa specjalnie wyselekcjonowanych jastrzębi ochrania pasy startowe i lądunkowe przed niepożądanymi gośćmi. — „Skrzydłata obrona” dowodził inż. Lucas Fernandez, który uczył się sztuki polowania z sokolami w Związku Radzieckim. Sokół na Kubie nie ma. Jednakże jastrzębie również okazały się pożytecznymi ułtami. (P)

Nowa ordynacja (2)

Gwarancje praworządności

Działania praworządne, w pełni zgodne z prawem i nakierowane na cele przez prawo wyznaczone, nie wystarcza deklarować. Prawo w swoisty sposób działania takie zabezpiecza. Czyni to przez ustanawianie odpowiednich gwarancji prawnych.

W kategoriach gwarancji prawnych można widzieć przedstawicielski skład konwentów wyborczych, i to w proporcjach przez Ordynację określonych, a także obywatelski, nieurzędniczy skład komisji wyborczych albo instytucje meżów zaufania, wyznaczonych do komisji przez konwenty wyborcze.

SPISY WYBORCÓW

Gwarancją zapewnienia udziału w wyborach osobom posiadającym czynne prawo wyborcze, a zarazem wyłączenia z udziału osób, którym prawo wyborcze nie przysługuje, jest spis wyborców. W tym właśnie celu wykłada się spisy wyborców w lokalach wyborczych na przeciąg co najmniej 14 dni do publicznego wglądu. Spis jest rejestrem publicznym. Przeglądać go może każdy wyborca. Nie tylko dla sprawdzenia czy został w spisie umieszczony. Także dla sprawdzenia, czy

nie pominięto innych znanych lub osób uprawnionych do głosowania albo czy nie figuruje w spisie nazwisko osoby, której prawo wyborcze nie przysługuje (np. z powodu wieku, ubezwłasnowolnienia lub pozbawienia praw publicznych orzeczeniem sądu).

Prawidłowość spisu pozostaje zatem pod powszechną kontrolą wyborców. Każdy ma prawo własnej reklamacji w sprawie nieprawidłowości spisu. Dotyczyć ona może zarówno reklamację jako i innej osoby. Rozstrzygnięcie reklamacji

naależy do organu administracji, który sporządził spis. Sposób rozstrzygnięcia może być poddany kontroli sądu powszechnego. Inicjatywa w tym względzie, czyli uruchomienie kontroli sądowej należy do zainteresowanego.

Od decyzji nie uwzględniającej reklamacji oraz od decyzji powodującej skreślenie ze spisu wyborców reklamującą bądź osobą skreśloną może wnieść skargę do sądu rejonowego. Skarga taka służy także na odmowę wydania zaświadczenia o prawie do głosowania.

Sąd rozpoznaje sprawę w składzie jednego sędziego i dwóch ławników, na rozprawie, a rozprawa powinna się odbyć w terminie 3 dni od daty wniesienia skargi. Orzeczenie sądu uzasadnia i doręcza z urzędu.

WARUNKI WYBORU

W wyborach z okręgowych list wyborczych w obrębie każdego mandatu umieszcza się na karcie do głosowania po dwóch kandydatów w kolejności ustalonej przez konwent wyborczy.

Warunkiem uzyskania mandatu przez jednego z dwóch kandydatów jest otrzymanie więcej niż połowy ważnie oddanych głosów, przy wymogu co najmniej 50-procentowej frekwencji wyborczej.

Ordynacja liczy się z ewen-

Ciąg dalszy na str. 4

Krasne i Jemieliste na czele

Wieś gospodarna i czysta

Rozstrzygnięta została pierwsza edycja konkursu „Wieś suwalska gospodarna i czysta”, który zorganizowany został przez ZW ZMW, WZRIOR oraz wojewodę. Do konkursowej rywalizacji zgłosiło się 36 wsi (mało, mało...), a komisja uznała za najbardziej gospodarną i czystą wieś Krasne w gminie Krasnopol oraz Jemieliste w gminie Filipów. Soltysem pierwszej jest Antoni Danilo, wicewójt, drugi zaś — Jan Dzieńsiwicz.

Są to nieduże wioski, wyróżniające się przede wszyst-

kim bardzo wysoką produkcją rolną. Krasne swego czasu zostało nawet nazwane wsią milionerów. Nie jest to wielka przesada, gdyż na 23 gospodarzy co drugi sprzedaje płody rolne grubo przekraczające wartość miliona zł w ciągu roku. Tylko pamiętajmy, że trzy czwarte dochodów rolnicy przeznaczają na dalszy rozwój swoich gospodarstw.

Czym ponadto wyróżniły się nagrodzone wioski? W Krasnym w minionym roku naprawiono drogę długości 2,5 km (wytyżowanie w cynie spójnym) oraz zasadzone 300

drzewek i półtora tysiąca krzewów, a także dobudowano pomieszczenie do remizy, czego wartość oszacowano na 600 tys. zł. Ponadto mieszkańcyłożyli pomost na jeziorze Długim. W Jemielistym natomiast mogą pochwalić się budową Domu Rolnika oraz zagospodarowaniem przystanku autobusowego. Jak na 30 gospodarzy — niemało.

Obok głównych laureatów (nagrody po 2 mln zł, tylko co zrobić z pieniędzmi, skoro asygnowani na sprzęt już rozdzielone? (wyróżniono Krukanki, Józefowo (gmina Raczki i Skardub Stary (Bakalarzewo). Każda wieś otrzymała do dyspozycji przekazy pieniężne. Pod uwagę — przy ocenie brano głównie estetykę wsi, aktywność społeczną, zbiorke surowców wtórnych, stan zadrzewień, itp.

Od 1 czerwca trwa już druga edycja konkursu. Każda wieś otrzymała do wiadomości uzyskane oceny i zajmowaną aktualnie lokatę w konkursie. Zdobycie lokaty powinno być dla mieszkańców „szczytnym” walki. Oprócz dotychczasowych warunków, ocenian będzie się także wielkość produkcji rolnej z jednego hektara przeliczeniowego. Zgłoszenia do konkursu przyjmują ZW ZMW, ul. Kościuszki 130, tel. 49-31. Organizatorzy zapowiadają bardzo atrakcyjne nagrody i flety na powszechny udział społeczności wiejskich.

(K)

Zegarki z jedną wskazówką

W Szwajcarii ukazywały się w sprzedaży niezwykle zegarki. Posiadają one jedynie sekundową wskazówkę. Pozostałe wskazówki zastępują dwa koncentryczne koła obracające się wokół osi, jeden w ciągu godziny, drugi w ciągu dwunastu godzin. W krawcach znajdują się otwory, przez które odczytuje się na cyferblacie godziny i minuty. (P)

Odpowiedzi redakcji

BAZYL LUKASZCZUK.
Sprawę poruszoną w liście zainteresowani się. Prosimy o podanie swego dokładnego adresu.



Nad suwalskim jeziorem na łomżyńskiej ziemi

W środe, przed południem ciężkie ołowiane chmury przesłaniały promienie słońca. Pogoda — jak na złość — nie dopisuje, ale to właściwie jedyny mankament wakacyjnego pobytu dzieci i młodzieży w Wołnej koło Rajgród na obozie Zarządu Miejskiego TPD w Białymstoku.

W ŚRODE, przed południem — jak wspominał — było pochmurnie. Nie przeszkodziło to jednak zorganizowaniu ciekawych zajęć. W obozie zastawili tylko koło warty i grupę rozgrywkową zawodów sportowych. Reszta udawała się bądź na grę terenową, bądź do świetlicy na zajęcia plastyczne, albo na wyprawę do Rybaczyni, gdzie mieszka i tworzyli „Jadwigę”, którą można odwiedzić, zapoznając się z jej malarskimi pracami i wysłuchując interesujących gawęd. Kilkunastuosobowa grupa pojechała do Przedsiębiorstwa „Biebrza”, aby w czynnie społecznym pracować przy pieleniu upraw, w zamian za co oboz TPD otrzymała stamtąd warzywa po niższej cenie.

Wprawdzie czyste wody jeziora Drewno kuszą, aby się w nich wykąpać, ale przecież w chłodne dni trzeba się wystrzegać przeziębień, a można przecież zrobić coś równie przyjemnego, np. zbierać gorące podziemne, czarne jagody i truskawki (które tego roku obrodziły), w otaczającym obozie pielnym lesie.

Nie sposób wymienić tych wszystkich interesujących imprez, zajęć i spotkań, które na co dzień odbywały się w obozie. W dniu naszej wizyty, po południu przygotowywano się np. do międzynarodowego balu przebierańców.

Zastępczyni komendanta obozu TPD — Leonarda Chrzanowska czuwa nad sprawami programowymi. Każdy dzień pobytu jest tak zaplanowany, by obok zabaw, sportu i zwykłego relaksu były zajęcia o treści ważnej i znaczącej. Byliśmy np. świadkami jak dziewczęta z młodzieżowej grupy przygotowywały piosenki i wiersze o treści patriotycznej na mającą się odbyć wieczornicę.

Młodzież starsza, a szczególnie ta, która wymaga specjalnej troski (obozy TPD organizowane są m.in. z myślą o nich) uczestniczy też w pogadankach na temat pewnych wykreślonych zasad prawa itp.

Dwustu uczestników obozu TPD mieszka w nowo zakupionych namiotach w lesie nad brzegiem jeziora. Stają one na razie na stołowej świetlicy. Wyżynie nie jest wymienione. Byliśmy świadkami, że nawet największe niejadki jak np. jeden z młodzieży uczestników — Darek, zjadł całe porcje posiłków z wielkim apetytem.

Komendant — Bogdan Chrzanowski prowadzi obozy TPD-owskie od kilkunastu lat już. Opowiadał nam o warunkach obozowania sprzed lat, o kłopotach i sukcesach z wykupieniem gruntów, a także o nowych inwestycjach. Nie ukrywał swojej radości z powodu powstającego nad je-

Supertraktor

W Czelabińsku rozpoczęły się badania polowe traktora T-800, przeznaczanego do pracy w kopalniach odkrywkowych. Nawet zewnętrznie nowy traktor wyróżnia się niezwykłością kształtu i rozmiarami. Wysokość gąsienicy przekracza przeciętny wzrost człowieka, waga tego pojazdu wynosi 100 ton. Jest pięciokrotnie mniejszy niż produkowany tutaj seryjnie jego poprzednik — traktor T-130 M. (BK — A.P.N.)

Czytelnicy pytają

- „GW” odpowiada

Jak scedować

książeczkę mieszkaniową?

Od 1977 roku jestem członkiem spółdzielni mieszkaniowej. Wspólnie z mężem posiadamy nieruchomość w postaci domu jednorodzinnego. Mam dwie córki, z których jedna wyszła za mąż i urodziła dziecko. Wszyscy mieszkamy razem w naszym domu. Czy mogę przepisać swoją książeczkę mieszkaniową na zamężną córkę? — pyta Czytelniczka z Hajnowki.

List przesłaliśmy do Wojewódzkiego Związku Spółdzielni Budownictwa Mieszkaniowego w Białymstoku i stamtąd otrzymaliśmy wyjaśnienie zastępcy prezesa Zarządu — Józefa Maliszewskiego.

„Zasady przyjmowania członków do spółdzielni, oraz przydział i zamianę mieszkań o-

kreśla uchwała Nr 3 Rady CZSBM z 3 marca 1983 roku. O prawo do przydziału mieszkania spółdzielczego może ubiegać się osoba, która posiada samodzielny, pełnowartościowy lokal. Przy czym, czytelniczki w poczynionej spółdzielni nie mają więc wbrew przepisom prawa spółdzielczego. Nie stwierdza jednak, by zainteresowana wprowadziła spółdzielnię, a więc, wobec tego nie powinni ponosić skutków prawnych przedmiotowej decyzji. Pozostaje zatem nadal członkiem spółdzielni i ma prawo ubiegać się o scedowanie swojej książeczki mieszkaniowej na córkę. Zaś po spełnieniu odpowiednich warunków może być przyjęta do Spółdzielni”. (bm)

Ubezpieczenie inwentarza

Miałem konia, za którego płaciłem składkę ubezpieczeniową. Należność za rok bieżący uiszczyłem w pierwszej racie. Zwierzę padło. Czy muszę płacić składkę ubezpieczeniową do końca roku, czy też powinni mi ją umorzyć? — pyta rolnik z woj. białostockiego.

Odpowiedzi w tej sprawie udzielił dyrektor Inspektoratu Państwowego Zakładu Ubezpieczeń w Siemiatyczach — J. Sienkiewicz.

„Składka za ustawowe ubezpieczenie padłego konia, uiszczone w piśmie — nie może być umorzona w tym roku. Decyzję podjęto w oparciu o Rozporządzenie Ministra Finansów z 5 marca 1983 roku w sprawie taryfy składek

za ubezpieczenia ustawowych budynków i inwentarza w gospodarstwach rolnych oraz za ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej rolników. Składki roczne ubezpieczonych, od 1 stycznia do 31 grudnia — jeżeli chodzi o inwentarz — bierze się pod uwagę stan pogłowia koni i bydła istniejący na początku roku kalendarzowego.

PZU nie pobiera nowej opłaty jeżeli przystąpienie do ubezpieczenia nastąpiło już po uiszczeniu składek. Nie zawodzi więc rolnik ubezpieczający się w pełnej wysokości za rok 1983 rok”. (bm)

Ciekawe

CEGLY ZE... SMIECI

Wiele miast na całym świecie boryka się z problemem usuwania odpadków. Dokąd je wywozić i co z nimi robić? Jedną z firm w Tokio próbując rozwiązać ten problem, przysłała nam smieci w obrotowej prasie hydraulicznej, uzyskując szeszczenie, które pokryte następnie warstwą betonu, sprzedaje jako... cegły. Koszt urządzenia tego typu okazał się mniejszy niż koszt stosowanych dotychczas spalarni smieci.

PODZIEMNE MIESZKANIA?

Pod ostatnią wojnę zaczęto w Szwecji budować niektóre fabryki pod ziemią, mogące służyć ewentualnie jako schrony. Przy pracach tych okazało się, że bu-

dowlność podziemna jest najszybszą i najtańszą i może być wykorzystana do wielu problemów w zagospodarowaniu miast. W podziemnych pomieszczeniach zaczęto lokować naprawy garaże, warsztaty, laboratoria fotograficzne, mniejsze zakłady pracy. Istnieje projekt zakładu pod ziemią z budownictwem mieszkaniowym. Byłoby to nowe miejsce domów, oddzielone zupełnie od zgiełku, lecz ze sztucznym światłem i klimatyzacją.

SZTUCZNY NAUCZYCIEL PŁYWANIA

W Holandii skonstruowano parat, nazywany „sztucznym nauczycielem pływania”. Jest to rodzaj stojaka z uchwytymi, koordynującymi wszystkie ruchy rąk i nóg początkującego pływaka. Cwiczący — bez wchodzenia w wody — wyrabia sobie niezbędną nawyk, potrzebne do zdobywania umiejętności pływania i to w sposób, który jest szybszy niż w tradycyjnej metodzie szkolenia.

Prawo i człowiek

Pomalu, niepostrzeżenie, małymi krokami administracja przyporządkowuje sobie samorząd pracowniczy. Czynniki z tej struktury służącej wobec swoich specyficznych potrzeb. Dotyczy to zarówno administracji zakładowej jak i terenowej, a nawet centralnej.

Na czym to polega? Od przewodniczącego rady pracowniczej jednego z przedsiębiorstw główny księgowy zażądał podpisania księgowego dokumentu przekazania środków trwałych, tzw. PT, na dowód, że przekazanie to nastąpiło legalnie, tj. za zgodą rady pracowniczej.

Ustawa o samorządzie za-

wojewódzki Urząd Statystyczny w Białymstoku wystosował w grudniu ubr. takie oto pismo do „Obywatela Przewodniczącego Samorządu Pracowniczego...” (tu nazwa — przedsiębiorstwa): „Wzwa się Obywatela do natychmiastowego nadania sprawnego formularza Z-09 za okres... I dalej groźne pouczenie, że w razie zwłoki zostanie skierowany wniosek o ukaranie za wykroczenie z ustawy o statystyce państwowej.

Okropność. Po pierwsze — WUS nie wie, kogo wzywa. Nikt nie pełni funkcji przewodniczącego samorządu pracowniczego, bo takiej funkcji po prostu w strukturze tego samorządu nie

Nie bez powodu napisano przecież w ustawie, że samorząd jest niezależny od administracji.

Niezależność ta została dotkliwie podkuszana w toku niedawnej oceny kadr kierowniczych przedsiębiorstw, nakazanej przez organa centralne. Oto dla zebrania stosownych danych dyrektorzy niektórych wydziałów urzędów wojewódzkich wystosowali do rad, pracowniczych przedsiębiorstw terenowych zażądanie sformułowane w ocen o „współdziałających” nimi w zarządzaniu przedsiębiorstwami dyrektorów.

Formułowanie takich ocen nie leży w kompetencji rad pracowniczych. Równie-

Gwarancje praworządności

ciąg dalszy ze str. 3

sprawiają, że w danym okręgu wyborczym po jednym głosowaniu wybory mogą nie dać wyniku. A więc się nie zakończą.

Co wtedy? Na taki przypadek Ordynacja przewiduje wybory ponowne.

Zarządza je Rada Państwa w ciągu 3 tygodni od dnia pierwszych wyborów. Odbędzie się tylko raz. Są ważne bez względu na ilość głosujących. Za wybranych z okręgowej listy wyborczej uważa się tych kandydatów na posłów, którzy otrzymali największą liczbę głosów w ramach danego mandatu. A za wybranych z krajowej listy wyborczej uważa się tych, którzy otrzymali więcej niż połowę ważnie oddanych głosów.

Właściwy konwent wyborczy może zgłosić do wyborów ponownych nową lub zmienioną listę kandydatów.

WYBORY CZY GŁOSOWANIE

Na okręgowych listach wyborczych w obrębie każdego mandatu umieszczone zostają

nazwiska dwóch kandydatów w kolejności ustalonej przed wojewódzkim konwentem wyborczym. W ten sposób konwent wyraża swą preferencję dla kandydata umieszczonego na pierwszym miejscu. Jeżeli bowiem w akcie głosowania nazwisko żadnego z kandydatów nie zostanie skreślone, przyjmuje się, że głos został oddany za pierwszego z kandydatów.

Należy z całą mocą podkreślić, że preferencja udzielona jednemu z dwóch kandydatów przez konwent wyborczy w niczym nie kępuje wyborcy. Może on według swojej indywidualnej oceny skreślić nazwisko pierwszego z kandydatów. Może też skreślić drugiego. Jeżeli nie skreśli żadnego, musi się liczyć z tym, że jego głos będzie zaliczony pierwszemu.

W głosowaniu na kandydatów z krajowej listy wyborczej wyborca oddaje głos na tych kandydatów, których nazwiska pozostawia na karcie do głosowania nie skreślone. Swobodę wyboru kandydatów na posłów zapewnia „sta- nowo gwarantowana i prawem zabezpieczona tajemnica głosowania. Prawo do tajno-

ści istnieje na praktycznym znaczeniu przy braku wezwania czy zaleceń do głosowania bez skreśleń. Mogłoby się o tym przekonać w szesnastocznych wyborach do rad narodowych.

PROTEST WYBORCY

Zgodność z prawem przeprowadzanych wyborów pozostaje pod kontrolą wyborców, niezależnie od obowiązku czuwania nad ich prawidłowością przez państwową, okręgową i obwodową komisję wyborczą.

Każdy wyborca może wnieść protest przeciwko wyborowi posła z krajowej listy wyborczej lub ważności wyborów z powodu popełnienia przestępstwa.

Przeciwko ważności wyborów w okręgu z innych przyczyn lub przeciwko wyborowi posła z krajowej listy wyborczej protest może wnieść wyborca z danego okręgu. Prawo do złożenia protestu służy także konwentowi wyborczemu, gdy ten uzna, iż uwagi wobec zaufania zgłoszone do protokołu Komisji wyborczej uzasadniają takie wystąpienie.

Protest wnosi się bezpośrednio do Sądu Najwyższego w terminie 7 dni od ogłoszenia przez Państwową Komisję Wyborczą wyników wyborów. Sąd Najwyższy po rozpatrzeniu sprawy formułuje opinię w sprawie protestu i przedstawia ją wraz z aktami sprawy Sejmowi, który ostatecznie rozstrzyga co do ważności wyboru posła albo ważności wyborów.

WYBORY UZUPEŁNIAJĄCE

Nowa ordynacja nie przejęła z dotychczasowego prawa wyborczego automatyzmu następstwa w objęciu mandatu posła przez kandydata, który nie uzyskał wymaganej większości głosów.

Jedynym sposobem obsadzenia mandatu wakuującego są wybory uzupełniające.

Sejm może podjąć uchwałę w przeprowadzeniu wyborów uzupełniających w wypadku nieobsadzenia mandatu posła albo w razie wygaśnięcia mandatu w trakcie kadencji. Sejm obowiązany jest podjąć uchwałę o przeprowadzeniu wyborów uzupełniających, je-

żeli nie jest obsadzonych więcej niż 23 mandatów posłów wybranych z okręgowych list wyborczych albo co najmniej połowa mandatów w okręgu wyborczym.

ODWOŁANIE POSŁA

Posł sprawuje swój mandat pod kontrolą wyborców. Istotnym instrumentem tej kontroli jest prawo wyborców do odwołania posła. Z wnioskiem o odwołanie posła mogą wystąpić do Sejmu wyborcy z okręgu, w którym posł został wybrany, wojewódzkie władze organizacyjne, która wysunęła kandydaturę posła albo Krajowa Rada PRON. Jeżeli z wnioskiem wystąpił wyborca, wymaga on poparcia co najmniej 10 proc. uprawnionych do głosowania w danym okręgu wyborczym.

Sejm po rozpatrzeniu wniosku może zwrócić się do wyborców o odwołanie posła. Odwołanie jest odwrotnością wyboru. Odbędzie się w trybie analogicznym jak wybory, w głosowaniu tajnym.

W dotychczasowym prawie wyborczym instytucja odwołania posła (także radnego) była tylko sygnałowa, nie była szerzej uregulowana. Nowa ordynacja wypełnia tę lukę.

ZENON MŁYNČZYK

Na usługach administracji?

zanie przez przedsiębiorstwa maszyn i urządzeń wymagania jest zgodna rady pracowniczej. Nie zamierzam tu wadać się w dociekania, czy środek trwały to akurat to samo co maszyna lub urządzenie. Założymy, że w tym przypadku oba te pojęcia się pokrywają. Przekazanie, czy to odpłatnie czy nieodpłatnie, wymagało zatem przedniej zgody organu samorządu pracowniczego. Główny księgowy służył na strachu legalności dysponowania środkami majątkowymi przedsiębiorstwa. To wszystko po prawdę. Czy jednak musi to prowadzić do współudziału przedstawicieli samorządu w wystawianiu dokumentów obrotu środkami majątkowymi? Nonsens. W zupełności wystarczyłaby adnotacja, iż przekazanie nastąpiło za zgodą rady. A jeśli ktoś nawet własnym adnotacją nie dowierza, niech sobie dołączy odpis stosownej uchwały. Bez angażowania samorządu w bezpośrednie czynności obrotu. Jest to bowiem sprawa wyłącznie administracji przedsiębiorstwa.

ma. Nie potrzeba studiowania statutu samorządu, aby to wiedzieć. Wystarcza znajomość ustawy. Po drugie zaś — a jest to najważniejsze — według ustawy przedsiębiorstwo reprezentuje na zewnątrz dyrektor i on ponosi odpowiedzialność za jego działania i zaniechania, nie wyliczając odpowiedzialności za sprawadawczość statystyczną. Niczego nie zmienia to fakt, że sprawozdanie Z-09 obejmuje wybrane informacje o samorządzie załogi przedsiębiorstwa państwowego sfery produkcyjnej.

Do złożenia sprawozdania należało tedy wezwanie dyrektora i temu ewentualnie grozić karami, jeżeli już bez tego urząd nie mógł się obejść. Jak zaś dyrektor używa potrzebne do sprawozdania informacje, jego to już sprawa. Myślę, że postąpiłby najgorzej z całej klasy (dyrektorów), gdyby wypełnienie formularza sprawozdawczego zażądał od przewodniczącego lub sekretarza rady pracowniczej. I jeszcze nakazał im złożyć swój podpis na dowód sprawozdawczej rzetelności.

ze względu merytorycznych nie jest pożądaną, aby rada oceniała dyrektora na użytek organu załogowego.

Gdy jednak przewodniczący rady jednego z przedsiębiorstw odpowiedzialny dyplomatycznie, że żądanej oceny dokona zebranie delegatów w ramach swych ustawowych funkcji, spotkał się z natychmiastową kontrolą ze strony wojewódzkiej administracji. Powołano na niego na nakaz ministra, zarządzenie wojewody i użyto wielu jeszcze innych niepotrzebnych słów wyjaśnienia. Niepotrzebnie. Mógł wojewoda nakazać swemu wydziałowi zwrócić się o opinię czy ocenę do samorządu pracowniczego. Mógł też minister. Tylko że z tego wcale nie wynika obowiązek samorządu uczynienia żądanej oceny. Obowiązek dla samorządu może wynikać z przepisów ustawy.

Inny samorząd, nie bacząc na to, uczynił temu żądaniu zadość i z miejsca popadł w konflikt z organizacją związkową. W przedsiębiorstwie aż zawirowało. Z.M.

